

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Pożar Dworca Głównego w Warszawie

Widok z 5-ego piętra naprzeciwko dworca. — Perypetie podróżnych oczekujących na ranne pociągi. — Przyczyna pożaru?

(Wrażenia nocnego świadka)

Młode małżeństwo doktorstwo R. zatrzymali się w pensjonacie p. Slesiskiej na piątym piętrze przy Al. Jeruzolimskich vis a vis Dworca Głównego. Wczoraj przed godz. siódmą rano zbudziły ich niezwykłe dzwoniące dochodzące z ulicy. Ponieważ mieli tego dnia rano wracać po pociągu o godz. 9 z minuty tam do Wilna, postanowili wstawać.

Na dzwoniące na służbę nikt się nie zjawiał. Po odsunięciu rolety i otwarciu okna do pokoju wdarły się kłęby dymu. Okno wychodziło na boczną ulicę zasnętą dymem od strony Al. Jeruzolimskich. Nie zwlekając państwo R. udali się do tej części pensjonatu której okna wychodziły na aleję. Cały personel pensjonatu i większość gości znajdowało się przy oknach. Wszyscy byli tak pochłonięci widokiem, że nie reagowali na nic co się działo wewnątrz pensjonatu. Służące dosłownie ogłuchły na nerwowe dzwoniące budzących się pensjonariuszy i nawet wzbudzająca postrach wśród personelu kierowniczka nie mogła ich wyprowadzić z tego stanu zapamiętania się w może płomieni.

W tym miejscu popełniliśmy przez sadę — poprawia się pamięć R. Nie było prawie zupełnie ognia, tylko mnóstwo czarnego skłębionego dymu. Dym ten wydobywał się poczynając mniej więcej od połowy wysokości wznieszonego gmachu i obejmował całą jego górę.

Mnóstwo straży ogniowej. Strażacy wzbudzający podziw umiejętnością i lekceważeniem niebezpieczeństwa uwfali się po tonących w dymie rusztowaniach. Z moto-pomp tryskały niewiarygodne ilości wody. Zdawało się, że tego starczy, aby zatopić na wet tunel pod dworcem. Silny wiatr zwiewający dym w kierunku Chmielnej i na krańce starego dworca od Chmielnej utrudniał jednak poważnie również i kierowanie strumieniami wody, które na wysokości najwyższych kondygnacji dworca były w sposób widoczny rozpylane i zwiewane w bok przez wichurę.

W pewnym momencie huk i związany obłok dymu dały patrzącym znać o zapadnięciu się części gmachu. Na noszach wyniesiono jednego ze strażaków. Dym powoli zaczął się zmniejszać. Po godzinie widocznie pożar opanowano i ukryte wewnątrz gmachu źródła dymu zaczęły wygaszać.

Państwo R. przed godziną 9 usiłowali zjechać na Dworzec Główny od Chmielnej. Poinformowano, że żaden pociąg z tego dworca nie odejdzie. Odesłano na dworzec Wileński, z Wileńskiego na Gdański. Z dworca Gdańskiego pociąg faktycznie odszedł chociaż z 2 godzinnym opóźnieniem i drogą okółną ani linią średnicową. „To opóźnienie to całe nasze szczęście — informują państwo R. — inaczej spóźnilibyśmy na pociąg. Na takśmówki wydałoby się przecież przeszło 10 złotych i czasu straciłoby się nie mało na te odwiedziny aż czterech dworców. Ale co znaczą te pieniądze wobec strat wskutek pożaru. Spóźnienie w rezultacie okazało się małe, bo pociąg rozwinął fantastyczną szybkość i do Wilna szybkością nadrobił całą godzinę opóźnienia“.

Nie tylko państwo R., ale jak oni twierdzą zarówno inni podróżni nie zdradzali ani zdenerwowania, ani przygnębienia, oczekując na opóźniony pociąg i szukając pociągu.

Dawało się obserwować humor i fantazję. Do wszystkiego trzeba się

przyzwyczaić. Taki pożar to przecież jakgdyby próba generalna, niechcący zainscenizowana, kto wie może w przeddzień wojny. Doświadczenia nie pójdą na marne, a ludność w Polsce na szczęście umie się przystosować do sytuacji wywołanych stanem wyższej konieczności.

Służba informacyjna niedomagała na kolei tylko w pierwszej chwili. Już przed odjazdem pociągu z Dworca Głównego, głośniki oznamiały podróżnym z jakiego dworca, jakie pociągi odejść i kiedy. Znać było całkowicie opanowanie sytuacji.

\*\*\*

Największe zainteresowanie w związku z pożarem oczywiście budzi jego przyczyna. Urzędowego stwierdzenia jej z pewnością zbyt szybko nie otrzymamy. Domysły prasy popołudniowej warszawskiej (podaje

(Szczegóły pożaru podajemy na str. 3).

## Straty wynoszą ok. 500.000 złotych

WARSZAWA, (Pat). We wtorek w czasie przerwy w posiedzeniu sejmowym członkowie komisji budżetowej udali się na miejsce katastrofy na dworc kolejowym.

Według opinii fachowców inżynierów straty wynoszą około pół milio-

my na stronie 3) mówią o zajęciu się łatwo palnych materiałów izolacyjnych (izolacja korkowa ścian) od płomienia palnika wodorotlenowego, używanego przy spawaniu wiązań gmachu metalowej konstrukcji. Plotka żadna sensacji o posmaku skandalicznym oczywiście chciałaby tu widzieć czyjaś złą wolę. Nie brak i takich którzy pożar francuskiego parowca, zatonięcie dwóch łodzi amerykańskiej i angielskiej, oraz wczorajszy pożar chcą ze sobą powiązać w logiczny związek przyczynowy.

W tej chwili nie ma podstaw, aby do tego rodzaju przypuszczeń ustosunkowywać się poważnie, niż do rekordowej poprostu plotki o... rozstrzelaniu Jarossiego, aresztowaniu Ordona i t. p. O tym jak powstała napiszemy wkrótce nie felieton, ale już poprostu romans kryminalny.

sic.

## Uznanie dla strażaków

WARSZAWA, (Pat). Do Pana Prezydenta m. st. Warszawy: stwierdziłem bohaterstwo i poświęcenie bez granic strażaków m. st. Warszawy, biorących udział w gaszeniu pożaru Dworca Głównego w Warszawie w godzinach rannych 6 czerwca r. b. Wobec czego polecam panu przedstawić najbardziej ofiarnych i dzielnych strażaków do następujących odznaczeń:

2 złote krzyże zasługi, 10 srebrnych

krzyży zasługi, 50 brązowych krzyży zasługi.

Odznaczeni mają być wszyscy strażacy, biorący udział w oddziale ratowniczym przy wydobywaniu zasypanego strażaka.

Dekoracji dokonam osobiście na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 8 rano dn. 7 czerwca br. rannych strażaków dekorować będę w szpitalu.

(-) Sławoj Składkowski  
Minister

## Przewrotne demokracje w Rzeszy — dobrodziejka całej cywilizowanej Europy

(Jeszcze jedna mówka Hitlera)

BERLIN, (Pat). Podczas uroczystości powitania legionu „Condora“ w Berlinie, wygłosił kanclerz Hitler przemówienie, w którym obrazował historię współdziałania niemieckich sił zbrojnych z wojskami gen. Franco

Po zwykłym ataku na demokracje zachodnie, które nie chciały przez cały czas wojny domowej zeznać właściwych intencji niemieckich, kanclerz Hitler oświadczył, iż udzielając pomocy narodowi hiszpańskiemu walczącemu z bolszewizmem (widział w tym najskuteczniejszy sposób zabarczenia interesów nie tylko Niemiec, ale i całej cywilizowanej Europy).

Międzynarodowe plutokracje, które zrabowały Niemcom ich kolonie, są rzekł kanclerz Hitler — najniebezpieczniej powołane do podejrzenia w Rzeszy o chęć zawładnięcia Hiszpanią. Napiętnawszy raz jeszcze politykę okrażeńia Niemiec kanclerz Hitler dał wyraz swej wierze w solidarność i z Niemcami. Zjakisko to po raz pier-

wszy — mówił kanclerz — wystąpiło w konkretnej formie w Hiszpanii.

Złożywszy hołd czynom wojennym żołnierzy niemieckich, walczących w Hiszpanii, kanclerz Hitler os-

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

## Otwarcie nadzwyczajnej sesji sejmowej

KOWNO, 6. VI. W dniu dzisiejszym premier gen. Czerniusz dokonał w imieniu prezydenta Republiki otwarcia nadzwyczajnej sesji sejmowej. W przemówieniu swym premier wezwał sejm do ścisłej współpracy z rządem, a jako główny zakres pracy wskazał na zmianę budżetu na rok bieżący. Poza tym na porządku dziennym figuruje 5 pomniejszych projektów ustawodawczych.

Przyjęty w styczniu preliminarz budżetowy na rok bież. był zbilansowany w wysokości 368 mil. litów. Odrzucenie obszaru kłajpedzkiego spowodowało konieczność przejrzenia go. Początkowo projektowano redukcję wydatków o 50 mil. litów. Ostatecznie jednak projekt rządowy przewiduje zmniejszenie budżetu tylko o 27 mil. litów.

## Niemieckie pretensje do Gdańska w ulęciu przewodcy służby pracy w Rzeszy

GDANSK, (Pat). Przewodca służby pracy Rzeszy Hirtl, bawiący ostatnio w Gdańsku, wygłosił na zebraniu w hali targów gdańskich przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że narodowe Niemcy dążą do pokojowej współpracy.

Naród niemiecki nikogo nie pragnie złupić, jednak nie chce dopuścić do tego, by należące mu się możliwości

ci przez zaszłość i chciwość stale mu odbierano.

Gdańsk zawsze pozostanie miastem nawskroś niemieckim, jest nim też dziś. W okresie hańby Niemiec przyznawał się wiernie do niemieckości. Naród niemiecki Rzeszy odplaca się wiernością za wierność. Dziś Gdańsk wie, że za jego przekonaniami niemieckimi stoi silny, zjednoczony naród niemiecki.

## Japonia oskarża angielskich dyplomatów o szpiegostwo

Jeden z aresztowanych zmarł od rany postrzałowej

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że aresztowani w dniu 15 maja przez żandarmerię japońską płk. Spear, attache wojskowy ambasady angielskiej w Czungking i por. Cooper, oskarżeni są o szpiegostwo.

Zwiedzali oni strefę zajęta przez Japończyków.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że aresztowany 6 bm. w Potung przez władze japońskie poddany angielski Tinkler zmarł dnia 7 bm. w areszcie na skutek odniesionej rany postrzałowej w głowę. Dokładne wiadomości o zranieniu i aresztowaniu Tinklera nie są znane.

## Niemcy zaprotestowały przeciw filmowi amerykańskiemu

WASZYNGTON, (Pat). Jak słychać rząd Rzeszy zaprotestował w departamencie stanu przeciwko filmowi p. t. „Spowiedź szpiega narodowo socjalistycznego“. Koła dyplomatyczne oświadczają, iż odpowiedź Stanów Zjednoczonych brzmiała w ten sposób, że rząd zgodził się na konstytucyjną nie może stosować cenzury ani do filmów, ani do prasy.

## Rektor uniwersytetu ryskiego będzie w Wilnie

RYGA, (Pat). Jutro udaje się do Warszawy z wizytą oficjalną na zaproszenie rektora Uniwersytetu J. P. w Warszawie, rektor uniwersytetu ryskiego, Primanisz. Pobyt rektora Primanisz potrwa 3 dni. Wygłosi on w Warszawie odczyt z dziedziny chemii.

Przewidziane jest zwiedzenie przez rektora Primanisz Krakowa, Wilna oraz Puszczy Białowieskiej.

## Łotwa zerwała stosunki sportowe z Litwą

KOWNO, (Pat). Dyrektor Litewskiej Izby Kultury Fizycznej otrzymał od Łotewskiego Związku Związków Sportowych zawiadomienie o zerwaniu stosunków sportowych z Litwą. Łotysze motywują swój krok nieodpowiednim zachowaniem się publiczności litewskiej wobec Łotyszów na mistrzostwach Europy w koszykówce, które się odbyły w Kownie.

## Zarząd przymusowy nad zakładami Hohenlohego zabezpiecza 30 mil. zł. na rzecz Skarbu

KATOWICE, (Pat). „Polska Zachodnia“ donosi: Przed 2 tygodniami wezwano sądy śląskie na wniosek Prokuratora Generalnego R. P. spółkę akcyjną zakładów Hohenlohego o zapłatę za legitych wierzycielom skarbu państwa. Globalna suma należności skarbu państwa od firmy wynosi ponad 30 milionów złotych. Wezwania były skierowane pod zgrzeszeniem wprowadzenia zarządu przymusowego nad

przedsiębiorstwem w razie niedopełnienia obowiązku zapłaty w przepisany okres 14 dni.

Gdy wezwania o zapłatę pozostały bezskuteczne, sąd grodzki w Katowicach wprowadził dnia 6 czerwca zarząd przymusowy nad całym przedsiębiorstwem S. A. Zakłady Hohenlohego w Welnowcu. To posunięcie egzekucyjne dotyczy wszystkich nieruchomości, kopalni, zakładów, urzą-

dzeń itd. należących do spółki. Zarządcą przymusowym ustanowiony został dr Jan Zieleniewski

S. A. Zakł. Hohenlohego w Welnowcu należy do większości 11 przedsiębiorstw na Śląsku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 24.250.000 zł. Gros majątku stanowią kopalnie i t. p. Większość kapitału znajduje się w rękach akcjonariuszy żydowskich i niemieckich.

# Ostatni i definitywny zabieg

## Wiceprem. Kwiatkowski o uchwalonej ustawie o oddłużeniu rolnictwa

Na posiedzeniu Sejmu p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski wygłosił przemówienie na temat projektu oddłużenia rolnictwa w którym mówił m. in.:

Jeden z historyków „Dziejów Anglii“, wspominając o reformie ordynacji wyborczej w latach 30-tych ub. w. mówi, że do sprawy tej przed jej uchwaleniem przywiązywano nadmierną wagę. Opierając się na głosach współczesnych — przypomina ów historyk, że zwolennicy reformy sądzili iż od nich zaczęła się powszechna szczęśliwość, przeciwnicy jej widzieli w niej skoncentrowane zło, groźne dla egzystencji Anglii, a nawet uczniowie szkół średnich sądzili że po dokonaniu tej reformy będą mieli łatwiejszą naukę.

Cytując tę opinię nie mam na myśli aktualnej pracy nad ordynacją wyborczą. Sądzę natomiast, że wielu z nas ulega złudzeniu co do nadzwyczajnej wartości nowego aktu prawnego, mającego strukturalnie zmieniać wsi i rolnictwo przy pomocy dalszego pogłębienia oddłużenia. Po upływie jednego lub dwu lat — przekonamy się, że dodając do istniejących już 55 aktów prawnych, mających na celu w formie ustaw, dekretów i rozporządzeń dobro zadłużonych rolników — jeszcze jeden akt prawny zamierzonego rezultatu odbudowy wsi — odbudowy jej ekonomicznej przężności na tej drodze — nie odnajdziemy.

Przy poprzednich aktach ustawodawczych i oddłużeniowych też sądzono w parlamencie i poza parlamentem, że dokonuje się przełomowa akcja, mająca uzdrowić gospodarkę rolnictwa.

Opinie pp. posłów mówiły wówczas o wielkim radykalizmie decyzji i o zasadniczości postanowień oddłużeniowych. Minęło kilka lat, a o ówczesnych zarządzeniach mówi się jak o wysiłku niedostatecznie skutecznym, wymagającym nowego zastrzyku w formie ustawy, nowelizującej przepisy o uporządkowaniu długów rolniczych.

Po wielkiej wojnie i w okresie wielkiej inflacji rolnictwa i wszyscy dłużnicy oddłużyli się nadzwyczaj radykalnie. Długi stopniały wówczas do 4 proc. stanu z okresu przedwojennego. Ale to nie przyniosło rozwoju gospodarczego za sobą.

Wedle mego najbliższego przekonania rolnictwo polskie potrzebuje najszerzego udostępnienia kredytów kredytów tanich, długoterminowych, dogadanych w realizacji i w spłacie — a nie długotrwałego procesu oddłużeniowego. I to mówię tylko dlatego że zasadzie najszerze warstwy rolnictwa polskiego są mało zadłużone, że obok jednego usiłującego zrzucić ze siebie ciężar długu stoi 3 lub 4 rolników, którzy pragną z kredytu korzy-

stać. W połowie wypadków w zadłużeniu prywatnym — wierzycielami rolników są ponadto sami rolnicy a sytuacja ich, tych rolników — wierzycieli jest często bardziej tragiczna niż rolników — dłużników. Świadczą o tym wyniki ankiety, ogłoszonej przez Instytut Puławski.

Ale motywem istotnym mego stanowiska było i jest to przekonanie: 1) że musimy nieuchronnie zmierzać do produkcji rolnej, nakładowej, absorbującej największe ilości pracy ludzkiej; 2) musimy umożliwić odpływ ludzi ze wsi, jeżeli gospodarstwo rolne nie ma skąd wyciągnąć tego stopnia, iż los rolnika — chłopca w Polsce stanie się powszechnie pożałowania godnym. Jeżeli mamy wejść na drogę realizowania tych dwóch postulatów — to muszą być otworzone nowe, wielkie i różnorodne możliwości kredytowe dla rolnictwa. A kredyty te — choćby nawet pod patronatem państwa i przy jego pomocy — w warunkach — mogą być realizowane tylko wówczas, gdy istnieje ochrona prawna kredytu i wola równorzędnej traktowania wierzyciela.

Projektowana ustawa jest wynikiem

najlepszej woli nawet być może w pewnej konieczności wynikającej już konsekwentnie z narosłego ustawodawstwa oddłużeniowego od roku 1932. Wnosi nawet pewien realny postęp do sprawy kredytu, gdyż zmusza dłużnika do podjęcia choćby minimalnych spłat kapitałowych. Tym niemniej należy mieć na uwadze, że reakcje ekonomiczne są czasami bardzo skomplikowane i idą wbrew interesom ustawodawcy.

Jak pisze w swej historii Anglii A. Maurois — powstała tam na początku 19 wieku wielka rozbieżność w skutkach zarządzeń, które miały na oku poprawę bytu robotnika rolnego. Pisze on: „Co dorobotnika rolnego, był on na początku w. 19 w. nędzy. Zarobki wzrastały wolniej niż ceny. Najlepsi z przedstawicieli władz próbowali zaradzić tej sytuacji, stosując szersze prawo ubogich, ale ich dobre intencje wywołały fatalne skutki. W r. 1794 grupa sędziów pokoju postanowiła ustalić kwotę, która byłaby uważana za minimum życiowe dla rodziny. Jeżeli zarobek ojca nie sięgał tego minimum, miał być uzupełniony przez dodatek pieniężny z

funduszy parafialnych, opartych o podatek na biednych. Bezpośrednie następstwa tych zarządzeń były opłakane, właściciele ziemscy i ich dzierżawcy znaleźli robotników gotowych pracować za najniższe wynagrodzenie, ponieważ te zarobki były uzupełniane przez gminę. Drobną fermę zostali zrujnowani przez konkurencję tej robocizny biedaków, których oni sami musieli utrzymywać jako płatnicy podatków.

To też wyrażam przekonanie, że ujmując sytuację wsi z dalszej perspektywy powinniśmy uznać, że CZYNIONY DZIŚ ZABIEG MECHANICZNY, REGULUJĄCY Z MOCY PRAWA NA NOWO STOSUNKI MIĘDZY ROLNIKIEM - DŁUŻNIKIEM I WIERZCIELEM, JEST NAPRAWDĘ ZABIEGIEM OSTATNIM I DEFINITYWNYM, po realizacji którego powrócimy do myśli stworzenia szerszych podstaw do rozwoju kredytu — taniego i dogodnego — dla ludności wiejskiej, usuwając z drogi wszelkie prawne przeszkody dla realizacji tej potrzeby naprawdę życiowej i szerszej odczuwanej niż potrzeba oddłużenia.

## Sejm przyjął kompromisowy projekt oddłużenia rolnictwa

WARSZAWA, (Pat.). Odkryło się w obecności członków rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele plenarne posiedzenie Sejmu. Po przyjęciu projektów ustaw o stanie wojennym, o szczególnej odpowiedzialności karnej w wypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej i in.

Sejm przystąpił do debaty nad projektem pos. Rączkowskiego w sprawie uporządkowania długów rolniczych.

Referent pos. Trębiński.

Ustawa proponowana przez komisję obejmuje część moratoryjną i oddłużeniową oraz część deklaracyjną.

Co się tyczy tej ostatniej, podkomisja w długich naradach z rządem doszła do pewnych rozwiązań, które nie potrzebują ujęcia ustawowego i będą czy to w drodze rozporządzeń, czy to zarządzeń wewnętrznych, uregulowane. Należy przy tym stwierdzić, że rolnictwo zachowuje rzetelny stosunek do wszelkich zobowiązań, jakie na nim ciąży. To też ustawiczne wracanie do porządkowania długów rolniczych, mającego na celu uszczuplenie substancji majątkowej wierzyciela, jest sprzeczne z psychologią rolnika i wynika wyłącznie z niemożności wygospodarowania przy obecnych cenach środków w opłatę tych ciężarów dlatego definitywnie rozwiązanie problemu może polegać nie na doprowadzeniu długów do pewnej wysokości, lecz raczej na doprowadzeniu ceny, korekta żyta do poziomu uzasadnionego.

Podkomisja otrzymała od przedstawicieli rządu informacje, że minister rolnictwa, w porozumieniu z ministrem skarbu, rozważają określenie norm w tej dziedzinie na podstawie tenuty dzierżawnej, podwyższonej o około 25 procent, płatnej za podobne obiekty w podobnych warunkach. Minister rolnictwa zamierza jeszcze w tej sprawie zasięgnąć opinii samorządu rolniczego. Jeżeli tenuta dzierżawna według zwyczajów miejscowych jest określana w mierniku żyta, przyjęta będzie cena 15 zł za 100 kg.

Dalej rząd oświadczył, że od wejścia w życie ustawy, aż do dokonania konwersji, przewidzianej w art. 8, ministrowi rolnictwa i skarbu zamierza wydać zarządzenie, aby w zasadzie nie stosowano egzekucji do nieruchomości co do tych gospodarstw, których zadłużenie będzie podlegało konwersji.

Co się tyczy gospodarstw zadłużonych w Banku Rolnym w związku z

akcją melioracyjną, rząd oświadczył, że zadłużenie to uległo już głębokim cięciom i że w granicach sum, jakie są jeszcze do dyspozycji, akcja ta będzie dalej prowadzona.

Rząd zamierza wydać rozporządzenie, mocą którego nieściągalność wierzytelności objętych układami konwersyjnymi, zawartymi w trybie Banku Akceptacyjnego, będzie ustalona na podstawie oceny wszelkich okoliczności, dotyczących stanu majątkowego dłużnika, a nie jak dotychczas w drodze egzekucyjnej.

Ponadto minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego w latach 1939-40 ograniczoną zostanie wymagalność rat kapitałowych, skontwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego do 2,5 procent kapitału.

Na temat projektu przemawiał wicepremier Kwiatkowski (streszczenie podajemy wyżej), po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. W dyskusji zanotować należy atak pos. Dudzińskiego pod adresem wicepremiera i projektu ustawy. W głosowaniu ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

## Znowu „rewolucja“ w Meksyku

MEXICO CITY, (Pat.). Raporty nadeszłe do tutejszego ministerstwa obrony od gen. Rlos, dowódcy północnej strefy wojskowej, donoszą o próbie powstania przeciwko obecnemu rządowi, zorganizowanej w departamencie Queretaro w pobliżu granicy Stanów Zjednoczonych.

Ruch powstańczy, którym kierował niejaki Aleman, nadający sobie tytuł dowódcy armii oswobodzicielskiej, przygotowywany

od kilku tygodni, wybuchł przed kilku dniami, obejmując 2-3 tys. wieśniaków.

Oddziały wojskowe, wysłane przedwcześnie do departamentu Queretaro, po krótkiej walce zlikwidowały rewoltę. Przewódcy ruchu z Alemanem na czele, obozowali przy oddziałach wojskowych w haciendzie Lagunillas zginęli w walce. W haciendzie Lagunillas zniszczono liczne zapasy broni.

## Zbiorowy zamach samobójczy Żydów

ALENSANDRIA, (Pat.). Ośmiu Żydów zelektryków z Niemiec, w tym 6 mężczyzn i 2 kobiety, którym odmówiono prawa lądowania w Egipcie popełniło wczoraj za-

mach samobójczy, zażywając trucizny. Zatrutych przewieziono do tutejszego szpitala żydowskiego.

## Strzał do księżnej Kentu

LONDYN, (Pat.). Onegdaj wieczorem koło godz. 21, gdy księżna Kentu wsiadła na placu Belgrave do samochodu, zamierzając udać się z jedną z dam dworu do kina, tuż koło samochodu przeleciała kula, oddana z bliska.

W chwilę potem, policja aresztowała człowieka siedzącego niedaleko

na rowerze, przy chodniku. Znalaziono przy nim strzelbę, w której był jeden tylko nabój.

Wczoraj odbyło się przesłuchanie aresztowanego, którym jest jakiś Anglik nie posiadający w Londynie stałego miejsca zamieszkania. Niedawno powrócił on z Australii. Księżna Kentu nie wiedziała nawet, że do sa-

## Uwagze Kowna

Od pewnego czasu otrzymujemy informacje, jakoby jeden z dziennikarzy litewskich i członek redakcji jednego z litewskich pism w Kownie podawał się za naszego korespondenta czy przedstawiciela.

W związku z powyższym oświadczamy, że mamy tylko jednego korespondenta w Kownie, którym jest Polak, członek redakcji jednego z tamtejszych pism polskich. Nikomu po za nim żadnych upoważnień w tym kierunku nie wydawaliśmy, ani zamierzamy wydać.

REDAKCJA

## „Gazeta Polska“ skonfiskowano!

We wczorajszym naszym artykule wstępnym został zajęty końcowy ustęp listu (sprostowania) dr Tabisza (działacza Str. Ludowego), który my przedrukowaliśmy na podstawie „Gazety Polskiej“. Podobno władze dopatrzyły się w tym ustępie gloryfikacji przestępstwa.

Tak, czy inaczej faktem jest, że wreszcie i „Gazeta Polska“ została skonfiskowana.

No i my też za przedruk ustępu zajętogo.

## Kronika telegraficzna

— Obywatel ziemski z pow. wolkowskiego p. J. Bulhak cały swój majątek ziemski Andrzejkowicze ofiarował do dyspozycji PKK w czasie wojny.

— W poniedziałek wybuchł olbrzymi pożar w jednym z największych składów w Bukareszcie, zawierającym duże ilości bawełny, kawy, towarów kolonialnych i owoców południowych. Szkody przekraczają 10 milionów lei.

— Moskiewski sąd miejski skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie przewodniczącego defraudantów Małyszewa i dwóch jego współników na 10 lat więzienia każdego. Szajka zdefraudowała w ciągu 2 lat w różnych instytucjach około 100.000 rubli.

— Przy przeskakiwaniu zgliszcz w estońskim miasteczku Petser natrafiono na dalsze zwłoki ofiar, tak że ogółem liczba zmarłych w tym pożarze wynosi 9 osób. Straty obliczają na 1. miln. koron. Spłonęło ogółem 207 budynków mieszkalnych.

— Angielski minister lotnictwa oznajmił, iż system obrony Londynu przed atakami powietrznymi za pomocą balonów zaporowych utrzymany będzie na stałe. Eskadry balonów pełnić będą kolejno miesięczną służbę, poczynając od 11 czerwca.

— Na terenie Słowenii zawiązała się Liga Kobiet o charakterze patriotycznym, której zadaniem jest przeciwdziałanie niemieckiej penetracji gospodarczej i powiększaniu się niemieckiego stanu posiadania w Słowenii. Liga liczy, w sobie członkinie należące do najrozmaitszych organizacji społecznych i politycznych.

— Straty spowodowane powodzią w okolicach Karlova wynoszą ok. 30 milionów dinarów. Przeszło 1000 domów zostało zniszczonych, a 20 tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Zniszczone są olbrzymie obszary pól uprawnych i łąk. Jest to już trzecia z kolei katastrofalna powódź, która nawiedziła Jugosławie w ciągu miesiąca maja i w pierwszych dniach czerwca br.

## Pomidory i kartofle

„Kontakt“ publiczności z ciałem parlamentarnym w Chile

SANTIAGO DE CHILE, (Pat.). Przewodniczący senatu zwrócił się do rządu z prośbą o zapewnienie porządku podczas posiedzeń, by senatorowie nie byli znieważani przez publiczność. Pozostaje to w związku z dyskusją nad projektem ustawy o amnestii dla osób odpowiedzialnych za aferę kasy ubezpieczeń, w której 68 młodych ludzi znalazło śmierć. W czasie tej dyskusji publiczność obrażała senatorów pomidorami, kartoflami itd.

Istnieje przypuszczenie, iż sprawca strzału chciał w ten sposób zwrócić na siebie uwagę.

LONDYN, (Pat.). Sprawcą zamachu na księżną Kentu okazał się niejaki Lawlor, 45-letni ślusarz. Lawlor był przesłuchany przez sędziego śledczego, jednak dalsze dochodzenie w tej sprawie podjęte zostanie dopiero po przesłuchaniu świadków (incydentu

## Boże Ciało w Wilnie

Uroczysta Msza Św. w Bazylice w dniu Bożego Ciała rozpocznie się o godz. 10. Procesja ruszy około godz. 11. W roku bieżącym procesja odbędzie się ulicami: Ad. Mickiewicza, 3 Maja, I Baterii, Zygmuntowską, Arsenalską, zakończy się na placu Katedralnym. Ołtarze będą: 1. — przy placu Orzeszkowej (buduje wojsko), 2. — przy Izbie Przemysłowo-Handlowej (buduje Izba Przemysłowo-Handlowa), 3. — przy koście. Św. Jakuba (buduje Akcja Kat. par. Św. Jakuba), 4. — przy Bibliotece im. Wróblewskich (buduje Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej).

Porządek procesji:

1. — Szkoły — od Zielonego Mostu w kierunku ul. Zygmuntowskiej.
2. — Związki i Stowarzyszenia Zawodowe ul. I Baterii (od ul. Dąbrowskiego do Zielonego Mostu).
3. — Wycieczki — ul. I Baterii (od Szpitala do ul. Dąbrowskiego).
4. — Młodzież Akademicka — ul. 3 Maja (od kość. Św. Jakuba do Szpitala).

5. — Stowarzyszenia Sportowe, Ideowe, Filantropijne i Religijne — ul. 3 Maja (od Sądu do kość. Św. Jakuba).

6. — Procesje z kościołów nieparafialnych — ul. Ad. Mickiewicza (od ul. Dąbrowskiego do Sądu).

7. — Procesje z kość. parafialnych — ul. Ad. Mickiewicza (od ul. Garbarskiej do ul. Dąbrowskiego).

8. — Krucjata Eucharystyczna — od placu Katedralnego do ul. Garbarskiej.

9. — Zakonnice, zakonnicy i duchowieństwo świeckie.

10. — Za baldachimem — przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, prezydium Sądów, Archidiecezjalna Rada Akcji Katolickiej.

Formowanie się procesji rozpocznie się o godz. 10.

Porządek pieśni: 1. — „Twoja część chwala“ 2. — od I ołtarza ciąg dalszy „Twoja część chwala“, 3. — od II ołtarza „U drzwi Twoich“, 4. — od II ołtarza „Święty Boże“, 5. — od IV ołtarza „Twoja część chwala“.

## Jutro Konkursy hipiczne i zawody konne

8 czerwca r. b.

Początek o godz. 15.30.

na torze wyścigowym na Pośpieszcze. Następane konkursy 10 i 11 b. m.

# Pożar nowego Dworca Gł. w Warszawie

Ogień w trzech miejscach. — Płonie nowobudujący się gmach. — Akcja ratunkowa. — Runęły stropy hali dworcowej. — Zniszczenia. — Jeden strażak ranny, kilku zezadziało. — Premier na miejscu wypadku. — Ruch pociągów nie został zahamowany. — Pożar trwał 3 godziny.

(Relacja prasy warszawskiej)

We wtorek rano Warszawa została zelektryzowana wiadomością o pożarze nowego dworca Głównego. Od strony ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej, jak również od ul. Chmielnej kłęby dymu i płomienia ognia wskazywały, że pożar ogarnął poważną część nowobudującego się gmachu.

Istotnie ogień wybuchł od razu w trzech miejscach: od strony Al. Jerozolimskiej, od strony ul. Chmielnej i pośrodku między dwiema tymi częściami gmachu w miejscu, gdzie ma być przyszła wielka reprezentacyjna hala przyjazdowa dworca.

Na miejsce pożaru przybyło początkowo dwa, a następnie wszystkie oddziały straży, które pod kierunkiem kom. Geystora przystąpiły do energicznej akcji. Początkowo uznano za najbardziej zagrożony punkt od strony al. Jerozolimskiej, tam też ustawiono wielką drabinę „Magirus”, jednak straż musiała operować w powietrzu, ponieważ nie można było drabiny oprzeć o mury gmachu. Ogień mógł się rozszerzać szybko, mając łatwopalny materiał w postaci drewnianego rusztowania. Wszystkie te wiązania na dachu gmachu w jednej chwili stanęły w ogniu, wytwarzając kłęby gryzącego czarnego dymu. Dostęp straży ogniowej do środkowej hali dworcowej był niesłychanie utrudniony, ponieważ hala ta dotyka do zabudowań starego dworca. Strażacy musieli dostać się po dachu, a następnie po drabinkach przedostali się na dach nowej hali dworcowej. Strażakom pomagała kolejowa straż, która również brała czynny udział w akcji.

Ogień zgaszony od strony al. Jerozolimskiej oraz od strony ul. Chmielnej nie mógł być mimo pracy kilkunastu hydrantów stłumiony w środkowej części gmachu, gdzie objął wszystkie sklepienia przyszłej hali dworcowej. Niebawem ogłuszający huk zaalarmował, że stropy nowej hali dworcowej zarysowały się. Oddziały strażackie zaczęły się cofać w kierunku starego dworca. W chwilę potem wśród ogłuszającego loskotu runęły stropy hali dworcowej. Zawalono się całe sklepienie oraz wszystkie obramowania żelaznych wiązadeł.

W tej chwili nowa hala dworcowa przedstawia żelazny szkielet bez ścian, które wszystkie zawaliły się pod działaniem rozszalałego żywiołu.

O godz. 8 rano, ponieważ od strony al. Jerozolimskiej ogień zaczął przetrzącać się na niższe sklepienia, ustawiono drugą drabinę „Magirus”. Praca tych dwóch maszyn po niecałej godzinie dała rezultaty, gdyż już o godz. 8.30 sytuacja od strony al. Jerozolimskiej była opanowana. Nato miast od strony ul. Chmielnej, gdzie dostęp straży był bardzo utrudniony i gdzie pracowała głównie straż kolejowa oraz hydranty straży ogniowej — to część gmachu była pochłaniana przez ogień.

Zniszczona kompletnie hala dworcowa miała już zainstalowane cenne

rzeźby i budowa jej była w dużym stopniu zaawansowana naprzód. Według zapowiedzi, nowobudujący się gmach dworca oddany miał być do użytku przy końcu tego roku. Dlatego też ostatnio prowadzone były roboty w przyspieszonym tempie i właśnie największe prace były dokonywane w spalonej hali dworcowej.

W czasie zawałania się stropów hali, został przygnieciony strażak, ponadto kilku funkcjonariuszów straży ogniowej doznało kontuzji, bądź zachorowało wskutek zadania.

Na miejsce pożaru przyjechał o g. 8.15 p. premier gen. Sławoj-Składkowski. Ponadto stawili się tam przedstawiciele władz administracyjnych, sądowno-śledczych, policji.

Godz. 8.30 akcja straży trwa. Spalona główna hala dworcowa jest zalewana strumieniami wody, aby usunąć wszystkie ogniska płomieni. Ponadto akcja toczy się jeszcze od strony ul. Chmielnej, gdzie w dalszym ciągu sytuacja groźna.

Pożar w nowobudującym się gmachu nie wpłynął zupełnie na ruch pociągów. Publiczność skierowywana jest bramami od strony ul. Chmielnej, bądź też do wyjść, gdzie się mieszczą kasy podmiejskie. Natomiast od strony al. Jerozolimskiej przejście jest wzbronione, aby nie utrudniać akcji straży.

Jak ustalono, pożar wynikł z następującej przyczyny. Robotnicy, pracujący przy spawaniu wiązań żelaznych, posługiwali się aparatem tlenowym. Przy działaniu aparatem tlenowym zajęła się ściana korkowa. Ogień w okamgnieniu rozszerzył się i objął dużą powierzchnię. Zanim przyjechała straż ogniowa, już część dachu na wysokości 8 pięter, stała w ogniu.

Między al. Jerozolimską a ul. Emilii Plater ruch kołowy zupełnie zamknięty i obstawiono kordonami policji. Jedynie przepuszczani są mieszkańcy na tym terenie, lub zdążający do pracy. Na miejsce przybył prokurator i władze śledcze.

Kilka osób w związku z pożarem zatrzymała policja.

Pociągi kierowane są do dworca Zachodniego, skąd następnie pasażerowie rozwożeni są na inne dworce autobusami. Autobusów dostarczyły P. K. P.

(Komunikat Ministerstwa Komunikacji)

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 6 czerwca rano o godz. 6.20 rano powstał pożar na dworcu głównym w hali odjazdowej. Dyżurny personel zaalarmował natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej miejskiej i kolejowej, które zaraz przybyły na miejsce wypadku. Dzięki wyłożonej pracy ratowniczej udało się już o godz. 9 pożar zlokalizować. Wskutek silnego wiatru i suchej pogody pożar objął w krótkim przeciągu czasu całą halę odjazdową, w której w związku z prowadzonymi robotami znajdowały się rusztowania drewniane. Pod

wpływem gorąca zdeformowała się konstrukcja żelazna i runął strop mniej więcej nad 1/3 hali odjazdowej, przebijając niewielki otwór nad peronem głównym i zasypując częściowo tory 3 i 4, co spowodowało wstrzymanie ruchu na linii średnicowej. Pociągi zostały skierowane na inne dworce. Wobec oberwania się części dachu zabezpiecza się tory za pomocą specjalnego rusztowania z szyn stalowych nad stropem parteru, a tory 3 i 4 oczyszcza się z gruzu, dążąc do podjęcia normalnej komunikacji na dworcu Głównym w ciągu dnia.

Dzięki temu, że pożar udało się szybko zlokalizować, jedynie ucierpiała hala odjazdowa. Już sąsiadujący z nią hall kasowy, pokryty wielkim świetlikiem szklanym, nie uległ najmniejszemu uszkodzeniu. Tak samo sąsiadujące z przeciwną stroną bloki hotelowy i biurowy, które są na ukończeniu, zupełnie nie ucierpiały. Także nie ucierpiały makiety rzeźb.

Specjalna komisja techniczna bada przyczynę pożaru.

Nad bezpieczeństwem budowy czuwa stale dyżurny technik i dozorca, którzy jeszcze przed przybyciem straży pożarnej usiłowali ugasić pożar gaśnicami, znajdującymi się na budowie.

\*\*\*

WARSZAWA. (PAT.) W związku z pożarem Dworca Głównego w Warszawie ustala się następujący plan przyjęcia pociągów pasażerskich aż do odwołania:

1) Pociągi dalekobieżne i podmiejskie parowe z lewego brzegu Wisły — na Dworzec Gdański i z Dworca Gdańskiego.

2) Pociągi elektryczne z lewego brzegu Wisły i wszystkie pociągi parowe linii Radomskiej na Dworzec Zachodni i Dworca Zachodniego.

3) Pociągi elektryczne z prawego brzegu Wisły — na Dworzec Wschodni i Dworca Wschodniego.

4) Pociągi dalekobieżne z linii Mławskiej i wszystkie parowe z linii Dęblńskiej — na Dworzec Gdański i z Dworca Gdańskiego.

5) Wszystkie pociągi parowe z linii Brzeskiej i Białostockiej — na Dworzec Wileński i z Dworca Wileńskiego, z wyjątkiem pociągów 1701/1702 i 1703/1704, które przejeżdżają przez Warszawę Wschodnią i Gdańską.

## Gamelin — marszałkiem Francji Na wypadek wojny Francja zastosuje taktykę ofensywną

PARYŻ. (Obsl. sp.) Wczorajsze dzienniki paryskie donoszą, że francuski sztab generalny opracował kilka projektów obrony Francji na wypadek wojny z Niemcami. Według tych doniesień francuski sztab generalny stanął na stanowisku, że podczas przyszłej wojny armia francuska będzie prowadziła taktykę ofensywną, która bardziej odpowiada wy-

Z rozkoszy egzotycznych podróży



korzystać mogą tylko ludzie bogaci. I Ty możesz stanąć w ich szeregu, wycieczkę na los 1-szej klasy 45 Loteri, nabyty w niemiernie szczęśliwej kolekturze

### A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odrobinie. Konto P. K. O. 145461  
Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca r. b.

## Wielkie wrzenie w Czechach Von Neurath pada się do dymisji. Jego miejsce zajmie zastępca Heinleina Frank

PRAGA. (Obsl. sp.) Wrzenie na Czechach przeciwko okupantom przy biera na sile. Z całego kraju nadchodzi wiadomości o aktach sabotażu, napaściach na żołnierzy niemieckich itd. Gestapo przeprowadza masowe aresztowania. Ruch niepodległościowy przybiera na sile i obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Frank, b. zastępca Konrada Heinleina wygłosił w Budejovicach przemówienie, w którym wzywał Czechów do zachowania spokoju i podporządkowania się losowi, gdyż Czechy

mogą istnieć jedynie w ramach Imperium germańskiego.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, wezwany do Hitlera protektor Czech i Moraw von Neurath pada się do dymisji, gdyż między nim a prezydentem Hachą powstał konflikt. Na jego miejsce zostanie mianowany Frank, były zastępca wodza Niemców sudeckich, Konrada Heinleina.

Do Czech i Moraw przybyło dużo nowego wojska. Drogi i gmachy publiczne są pilnie strzeżone.

## O czym konferował poseł Attolico z poławedem Merkałowem?

W kołach politycznych Paryża wywołała sensację wiadomość o nowych knowaniach Niemiec, usiłujących za wszelką cenę nie dopuścić do zawarcia trójprzymierza.

Jak donosi wczorajsza prasa, włoski poseł w Paryżu Attolico odwiedził w tych dniach tajemniczo posła sowieckiego w stolicy Rzeszy, Merkałowa, z którym miał dłuższą rozmowę, prowadzoną w cztery oczy.

Jak opowiadają w kołach dyplomatycznych, poseł Attolico zaproponował rządowi sowieckiemu zawarcie układu przyjaźni z Rzeszą Niemiecką, dając do zrozumienia, że

Włochy gotowe są odegrać rolę pośrednika. Opowiadają, że Attolico zapewnił Merkałowa, że Hitler za cenę porozumienia z Sowietami gotów jest uroczyście zrzec się znanego „planu wschodniego”, polegającego na aneksji Ukrainy. Podobno Attolico oświadczył również, że Niemcy i Włochy będą mogły zapewnić Rosji sowieckiej bezpieczeństwo ze strony Kraju Wschodzącego Słońca.

W kołach dyplomatycznych Paryża uważają, że wiadomość ta odnosi się do prawdziwej, chociaż oficjalnie koła, zarówno sowieckie, jak i włoskie ani potwierdzają, ani demontują tej pogłoski.

## Incydenty na granicy albańsko-greckiej

LONDYN. (Obsl. sp.) Ostatnie wiadomości nadchodzące z Aten świadczą o wielkim napięciu, panującym na granicy albańsko-greckiej. W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano szereg utarczek między wojskami włoskimi i grecką strażą graniczną.

Władze greckie przedsięwzięły odpowiednie środki obrony.

Wzdłuż granicy albańskiej znajduje się obecnie 80 tysięcy wojska greckiego.

## Książka, która prosi o przekład angielski

J. H. Retinger chce zważyć za starzały nasz kompleks niższości. Jego książka „Polacy w cywilizacjach świata do końca XIX wieku” ma nam udowodnić, że Polska nie tylko „pawiem narodków, była i papugą”. Że — odwrotnie — byliśmy na wielu polach prekursorami kultury. Retinger nie żałował trudu. Powyszukiwał w najróżniejszych archiwach nazwiska licznych Polaków, pracujących poza granicami kraju, opisał ich działalność, wyszedł ich wkład w kulturę światową. Niektóre rozdziały są prawdziwymi rewelacjami, jak np. całkiem wyjątkowa działalność Polaków w dziedzinie druczarni, jak, niemal nieznaną polską pracę misyjną. Retinger pisał dla Po-

laków — pominął więc ogólnie znane fakty, lub zaledwie o nich wspominał, zatrzymał się natomiast na dziedzinach niekniętych piórem historyka. Zebrał pracowicie fakty rozrzucone w różnych przyczynkach i monografiach — jego książka otwiera nam oczy na niezwykle bogaty dorobek narodu polskiego poza granicami własnego państwa. W niektórych dziedzinach wpływ ten był wręcz dominujący.

Retinger dotknął wszystkich dziedzin życia, od nauki i sztuki, wojskowości i polityki do mody i zwyczajów. O tej rozpiętości tematów daje pojęcie spis rozdziałów tej książki: „Polska a kultura Zachodu”, „Znaczenie elementu polskiego w cy-

wilizacji średniowiecza”, „Udział Polaków średniowiecza w życiu intelektualnym Europy”, „Polacy pionierami druczarni zagranicą”, „Ekspancja myśli polskiej w XVI i XVII wieku”, „Działalność cywilizacyjna Polaków na Wschodzie”, „Żołnierz polski w służbie obcej do czasów napoleońskich”, „Misje i misjonarze polscy”, „Polacy jako mecenas sztuki i adbitry mody zagranicą”, „Znaczenie kobiety polskiej w życiu narodów bojących”, „Polacy żołnierzami wojsk i demokracji”, „Udział Polaków w postępie materialnym narodów obcych w XIX wieku”, „Polacy a sztuka i literatura obca”.

Oczywiście książka Retingera obejmująca temat tak rozległy, nie jest wolna od opuszczeń i pomyłek. Tak np. autor nie mówi o opanowaniu przez język polski wyższych sfer w Moskwie w drugiej połowie XVII wieku; zbyt lapidarnie załatwia się z soborem w Konstancji; nie uwypukla roli Lelewela, jako twórcy geografii

historycznej i jego wkładu w nauki pomocnicze historii; nie wspomina o wynalazkach Łukasiewicza (m.in. lampa naftowa itp.). Do rzędu pomyłek należy zaliczyć wersję o potrójnym małżeństwie Sygrydy-Swiętosławy Mieszkówny. Są to jednak drobne błędy, z których istnienia autor sam sobie zdaje sprawę, o czym mówi w przedmowie. Nie pomniejszając te uchybienia wartości książki, otwierającej nam oczy na wiele kart dziejów narodu polskiego.

Książka, która nas krzepi... Ale książka ta mogłaby spełnić również dużą rolę propagandową. Aż prosi się o jej przekład angielski. W tej chwili dla propagandy naszej w Anglii mamy bardzo dogodny moment, który trzeba wykorzystać. Cóż tam Anglik wie o Polsce, cóż ceni poza armią. Niechże wie, że Polska dała światu bardzo wiele pod względem kulturalnym, a żołnierz polski zawsze walczył „za naszą wolność i waszą”. Warto jest o tym Anglikom la-

tem 1939 roku powiedzieć. Oczywiście, przekład angielski powinien ulec pewnym korektynom. Powinny się w nim znaleźć przede wszystkim te sprawy, które dla czytelnika polskiego zostały (i słusznie!) zaledwie zaznaczone, a które dla Anglika będą nowością. W T.

P. S. Skoro już mowa o przekładach na angielski... — Kiedy po wojnie światowej rozstrzygnięta była sprawa Gdańska, została wydana po francusku i angielsku specjalnie rozszerzona rozprawka Szymona Askenazego pt.: „Gdańsk a Polska”, zamieszczona przed tym w jego „Wzrachach historycznych”. Wtedy ta broszura nie spełniła swego zadania. Dziś, na stroje są inne. Warto by te edycje wznowić, a zostaną one na Zachodzie przyjęte znacznie wdzięczniej. Nawet pod względem handlowym byłaby to impreza prawdopodobnie całkiem nie deficytowa. wt.

# Światowa wojna ekonomiczna już się rozpoczęła

## Trzy możliwości wyjścia z obecnego stanu

### Koszty, szanse i ryzyko wyścigu zbrojeń

Obecna napięta sytuacja międzynarodowa znajduje swój wyraz w gwałtownym wyścigu zbrojeń, który jest problemem przede wszystkim ekonomicznym. Dlatego słuszne jest twierdzenie, że światowa wojna ekonomiczna właściwie już się rozpoczęła. Chodzi o to, jaki jest jej stan obecny i jakie są jej szanse? Nad tym zagadnieniem zastanawiają się bardzo poważnie ekonomiści i publicyści wszystkich krajów, spośród których Francuz A. L. Jeune podał w ostatnich dniach szczegółowe cyfry i obliczenia.

Wynika z nich, że Niemcy w obecnej chwili, po pochłonięciu Austrii i Czechosłowacji, wydają rocznie na zbrojenia ok. 30 miliardów złotych. Anglia wydaje minimalnie 16 miliardów. Jest to cyfra, którą w kwietniu podał w Izbie Gmin sir John Simon, minister skarbu, oświadczając równocześnie, że niewątpliwie suma ta zostanie wkrótce podwyższona. Francja ze swej strony wydaje ok. 8 miliardów. Sowiety w budżecie swoim określili wydatki na cele wojskowe w sumie ok. 45 miliardów złotych. Jeśli się doda do tego wydatki na cele wojenne Włoch, Japonii, Ameryki i innych państw, to wynika stąd, że świat wydaje w roku 1939 przeszło 300 miliardów złotych dziennie na zbrojenia.

Za tę sumę można by utrzymywać przez rok cały 200 milionów ludzi, nie żądając od nich żadnej pracy. — Francja mogłaby za te pieniądze zbudować milion domów z ogrodami dla 2—3 milionów rodzin. Niemcy mogłoby ofiarować automobili każdemu małżeństwu niemieckiemu względnie dostarczać 30 milionów kg. masła dziennie swojej ludności, której brak tłuszczów tak bardzo daje się we znaki. Można by również ofiarować każdemu robotnikowi niemieckiemu pół roku płatnego urlopu. Sukno, które Anglia zamówiła na mundury dla nowych rekrutów, pokryłoby przestępstwa 4.800 km., a więc mniej więcej odległość z Londynu do Nowego Jorku.

Z kolei wysuwa się problem pokrycia finansowego tych olbrzymich wydatków. Używa się 3 głównych środków: podobnych do tych, które były w użyciu w czasie Wielkiej Wojny; nowe podatki, stosunkowo w nie znacznej ilości, bardzo wiele wielkich pożyczek i najrozmaitsze formy mniej lub więcej zamaskowanej inflacji. Dzięki tym wszystkim metodom zadano klam przewidywaniom uczonych ekonomistów, którzy w chwili wybuchu Wojny Światowej w sierpniu 1914 r. twierdzili, że będzie ona mogła trwać najwyżej 3—4 miesiące, nie starczy bowiem środków na prowadzenie jej przez czas dłuższy. A jednak wojna trwała 4 lata i 4 miesiące. Okazało się bowiem, że wydatki wojenne można opędzać niekoniec-

nie pieniądzem pełnowartościowym, ale i takim o zmniejszonej wartości.

Francja pokrywała swoje wydatki w czasie wojny światowej biletami bankowymi, pożyczkami krótkoterminowymi, przede wszystkim zaś bonami obrony narodowej, kilkoma pożyczkami długoterminowymi itd. W ten sposób doprowadzono do inflacji i zwiększono znacznie ilość długów ciągnących na skarbie państwa. W handlu zagranicznym Francja posługiwała się najpierw swoim złotem, potem portfelem walorów zagranicznych, a wreszcie zaciągając pożyczki w Londynie, a później w Nowym Jorku.

Splata tych długów dokonała się drogą, mówiąc prościej, bankructwa. W roku 1928 Poincaré obniżył wartość franka o 4/5. W roku 1932 Francja, a za nią Anglia, przestały spłacać swoje długi, zaciągnięte w St. Zjednoczonych, wskutek czego suma wierzytelności Ameryki wynosi dziś przeszło 70 miliardów zł.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ban-

kructwo Niemiec po ukończeniu wojny było najradykałniej i najbardziej niebezpieczne. Wartość marki spadła do zera, życie ekonomiczne kraju zostało zdeorganizowane, za panowała panika i anarchia, która pozwoliła po pewnym czasie dojść Hitlerowi do władzy. Pod jego rządami jednak III Rzesza może się znaleźć w sytuacji finansowej, przypominającej tę z okresu tuż po zakończeniu wojny światowej. Władcy finansowi Niemiec używają rozmaitych środków, aby zamaskować bankructwo, aby nie dać poznać, że marki właściwie już nie ma, a miejsce jej zajęły rozmaite rodzaje marek zdeprecjonowanych. Oczywiście, nie da się przy ich pomocy pokrywać wartości koniecznego importu surowców. Niemcy, nie mając już ani złota, ani dewiz, muszą eksportować i tym się tłumaczy formuła użyta przez Hitlera: „Eksport albo śmierć“.

Wszyscy sobie zdają sprawę, że zaborczość systemów dyktatorskich

zmusiła ludzkość do rujnującego i groźnego wyścigu zbrojeń. Możliwość wyjścia z obecnego stanu rzeczy są trzy — konkluduje p. A. L. Jeune: — najradykałniej, ale samobójczym wyjściem, byłaby wojna, która pociągnęłaby za sobą zniszczenie Europy. Dalsze kontynuowanie wyścigu zbrojeń i nie ryzykowanie natychmiastowego wybuchu doprowadzić musi do bankructwa Niemiec, a jeszcze szybciej Włoch, jako krajów ekonomicznie słabszych, których obywatele pokrywają majątkami swoimi, nie dostatkami, obniżeniem poziomu życia koszty olbrzymich zbrojeń. Bankructwo jednak pociągnęłoby za sobą głęboki wstrząs wewnętrzny, wywołałoby rewolucję. Jedynym wyjściem wobec tego byłoby, aby państwa totalistyczne, zdając sobie sprawę z przewagi państw demokratycznych na każdym polu, zrezygnowały z polityki zaboru i przemocy, której nieuchronnym następstwem jest szalony wyścig zbrojeń. A. Z.

## Flota sowiecka na Bałtyku

Według znanego rocznika niemieckiego „Taschenbuch der Kriegskräfte“ Weyersa na rok 1939 Sowiety posiadają obecnie 3 pancerniki budo- wy przedwojennej (1911—1914 r.) po 23.000 ton, uzbrojone w działa główne po 12—305 mm. Pierwotna szybkość tych okrętów wynosiła 20—24 węzłów, obecnie jakoby ma być tylko 18 węzłów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że okręty te były modernizowane w okresie lat 1931—37 i sądzić przeto można, że w istocie szybkość ich jest większa. W każdym bądź razie, nawet przy szybkości 18 w., te silnie uzbrojone okręty (i dobre opancerzone) stanowią zupełnie poważną siłę ogniewą, zwłaszcza zaś zespół Morza Bałtyckiego, w skład którego wchodzi 2 takie pancerniki, jak „Marat“ i „Oktobrskaja Rewolucja“, dysponujące łącznie 24 działami 305 mm.

Flota sowiecka posiada również nowy lotniskowiec „Stalwa“ na Morzu Czarnym — 9.000 t. n. 30 węzłów, 22 samoloty. Ciężkich krążowników po 8.000 ton z działami 180 mm jest obecnie 3, z tego 2 na Bałtyku: „Maksim Gorkij“ i „Kirow“ oraz „Krasny Kawkaz“ na Morzu Czarnym. Lekkich krążowników jest 4, z tego 2 po 7.000 ton i szybkości 30 węzłów na Morzu Czarnym — są to: „Czerwonaja Ukraina“ i „Profintern“. Poza tym duży i szybki stawiacz min „Marit“ 4.600 ton, 25 węzłów (przerobiony z cesarskiego jachtu „Sztandart“). Nowoczesnych kontrtorpedowców jest 11 — mają one blisko 3.000 ton wyporności i dają szybkość do 15 węzłów, jak np. „Tasz-

kient“, który dopiero w kwietniu br. został Sowietom dostarczony przez zraną wicekrólową Odego-Terni-Orlando w Lwówie. Wszedł on w skład floty Morza Czarnego. Inne jednostki dla Bałtyku, jak np. „Leninград“, „Charkow“, „Minsk“, zbudowane zostały na stoczniach własnych.

Poza tym posiadają Sowiety 17 kontrtorpedowców po 1.200—1.350 ton z ex-carskiej floty oraz 15 nowych torpedowców po 700 ton i szereg starszych. Okrętów podwodnych źródła niemieckie podają na 150 sztuk o tonażu łącznym 81.000 t. n. Jak tam jest w istocie — trudno sprawdzić. Pewnym jest jedno że Sowiety posiadają silną flotę podwodną.

W skład floty sowieckiej wchodzi także b. liczne okręty pomocnicze: kanonierki, stawiacze min, trawlerzy, duże łamacze lodu oraz około 120 ścigaczy torpedowych. Jak więc widzimy, liczebny skład floty jest duży, natomiast słabą jej stroną jest przede wszystkim mała liczba pancerników i krążowników. W jednostkach lekkich, zwłaszcza okrętach podwodnych i ścigaczach torpedowych — flota sowiecka jest rozbudowana nader silnie.

Trzeba dodać, że obecnie stworzony został specjalny Komisarjat Przemysłu Okrętowego (ministerstwo) i wzięto się ostro do budowy dużych okrętów. Budowany jest pancernik „Tretij Internacjonal“ — 35.000 ton, 30 węzłów, 9 dział 406 mm — oraz dalsze dwa po 40.000 ton (działa i maszyny dostarczane będą z Ameryki). Również są w budowie 2 lotniskowce po 12.000 ton, zabierające po 50 samolotów. Jest również w budowie 6 ciężkich krążowników po 8.000 ton ze znajdującym się na wykończeniu — „Gorkim“. Wszystkie te okręty przeznaczone są na Bałtyk — i od razu ogromnie poniosą walor floty sowieckiej.

Mgr. B. K.

## Sprytny antykwariusz sprzedawał ramiona Venus Miłośkiej

Nabwość i łatwowierność bogatych turystów amerykańskich już niejednokrotnie znajdowała oddźwięk na łamach prasy europejskiej. Tym razem „piękne“ oszustwo miało miejsce w Atenach, a ofiarą padł jak zwykle bogaty przybyś z Ameryki.

W czasie rewizji bagażu pewnego amerykańczaka, opuszczającego Grecję, zdumiony celnik znalazł w głębi jednej z waliz ramię z marmuru sfalczone tuż nad łokciem. Zaintrygowany celnik nie wiedząc jaką taryfę wyznaczyć na tak niezwykły przedmiot, zapytał o jego pochodzenie i o cenę. „Jest to prawe ramię Venus z Milo“ odpowiedział Amerykanin. „Zapłaćłem 2.000 livrów (380 tysięcy fr. fr.), znalazłem je u mego antykwariusza w Atenach, który zagwarantował mi autentyczność ramienia. Przejeżdżając przez Paryż sprawdziłem czy jest to rzeczy-

wicie ramię którejś z bogini rzeźbiarstwa“. Graniczne władze greckie skonstatowały, że historia ta była prawdziwa i że chytły antykwariusz wyspecjalizował się w sprzedawaniu „repli Venus z Milo“. Sprzedawca już kilka par nabwym turystom na horendalnie wysoka cenę.

## Horyniec - Zdrój

ZDROJOWISKO siarczano-wapienno-borowinowe W HORYNCU ZDROJU wykorzystane są do maksimum wszelkie walory zdrojowiska.

### Pół żartem, pół serio

#### Pocałunek

W jednym ze swych dzieł Voltaire napisał, że ludzie mają tę wyższość nad zwierzętami, ponieważ „żadne zwierzę nie zna... pocałunku, tej długiej, przeciągłej rozkoszy“. Okazuje się jednak, tymczasem, że Voltaire mylił się. Angielski przyrodnik prof. Robert Dale zamieścił w jednym z czasopism naukowych artykuł o ludziach, którzy nie znają pocałunku.

A więc ludy Cejlonu, Sumatry, szczepy środkowej Afryki, plemiona Australii nie nie wiedzą o naszym sposobie wyrażania uczuć. Na północy zaś, w Grenlandii Eskimosi... ocierają się nosami.

Do Chin i Japonii pocałunek „przywleź“ Europejczycy przed 200 laty. Zwyczaj ten, mimo, iż był bardzo zwalczany przez lamtejszych kapłanów — przyjął się w dość szybkim czasie.

Natomiast w sąsiadującym z Chinami Tybicie pocałunek jest do dnia dzisiejszego ostro zwalczany, pod groźbą niezwykle surowych kar.

I nie wiadomo: zazdrości Tybetańczykom, czy też współczuć?...

#### Brunetki czy blondynki

Skoro już jesteśmy przy „tych tematach“, poświęćmy jeszcze chwilkę uwagi sprawie brunetek i blondynek.

Brunetkom, które zostały zjastansowane — pod względem powodzenia — przez blondynki („mężczyźni wolą blondynki“) przyszedł w sukurs wybitny psycholog amerykański dr. James Hollyday.

Profesor Hollyday wydał ostatnio książkę, której tematem jest wpływ koloru włosów na charakter człowieka. Twierdzi on, na podstawie długoletnich badań, że blondynki — wbrew przyjętemu mniemaniu — wcale nie są łagodne, opanowane i „słodkie“, ale przeciwnie, są one zemi, egoistycznymi i rozhisteryzowanymi istotami.

Według obliczeń z 5 ostatnich lat, t. j. od roku 1933 do 1938 bohaterkami procesów o morderstwa, włamania, kradzieże i szantaże były w 72 proc. blondynki, a więc brunetki zajęły tylko 8 proc. tej „bohaterkiej“ listy. Poza tym, jak wykazują statystyki, najczęściej rozwodzą się blondynki.

To ostatnie ród męski raczej przychylnie usposabia do blondynek.

#### Znasz-li ten kraj?

Międzynarodowa konferencja kolejowa. Omawiana jest sprawa uniknięcia katastrof.

Głos zabiera jeden z przedstawicieli małego państewka afrykańskiego.

— Jeżeli chodzi o nasz kraj — powinna mówca — to z dumą mogę stwierdzić, że kwestię katastrof kolejowych rozwiązaliśmy wspaniale... Nasza kolej jest najbezpieczniejsza!

Zdenerowanie pociągów jest u nas w ogóle nie możliwe!

— W jaki sposób?.. — padają zdumione pytania.

— Bo...mamy tylko jedną lokomotywę!

#### Bystry

— Co to jest? Siedzi pod stołem i szczyka, czasem ukąsi człowieka?

— Jak to co? Pies!

— Eee! Pewnie znalazł tę zagadkę.

— Słowo honoru, że nie!

#### Różnica

— Czy wiesz jaka jest różnica między Szwajcarią a Zakopanem?

— Owszem. W Szwajcarii nie ma pluskwy na lekarstwo, a w Zakopanem nie ma lekarstwa na pluskwę.

#### To będzie tak...

— Jak długo Niemcy będą podnosił jedną rękę?

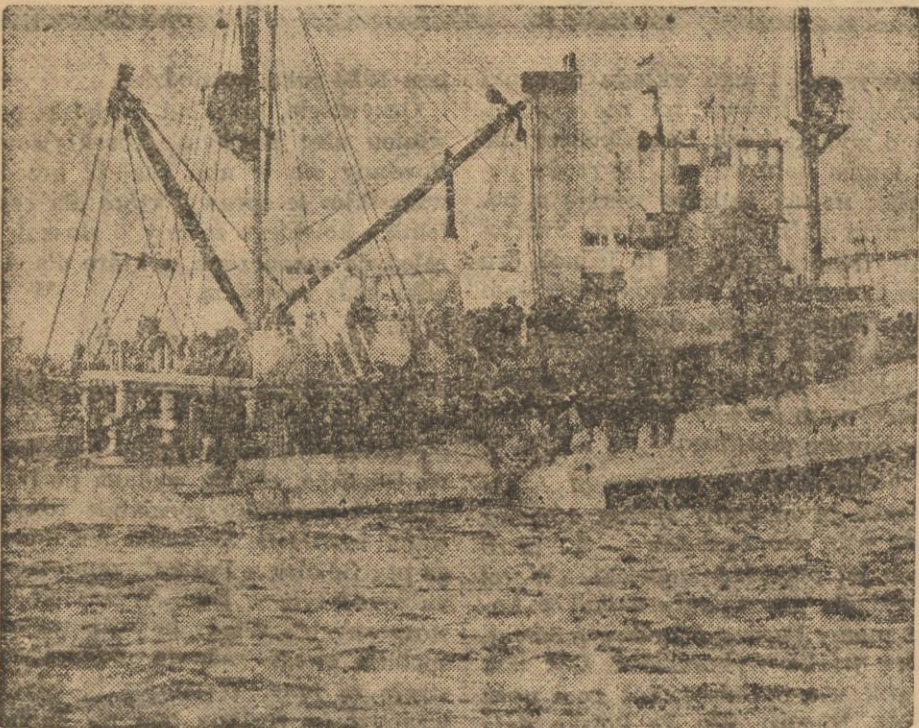
— ?

— Do czasu wojny!

— Dlaczego?

— Bo podczas wojny — podnosią obie...

### Po uratowaniu części załogi łodzi podwodnej „Squalus“



Moment przyholowania do burty okrętu ratowniczego Falcon dzwonu ratunkowego, w którym za pierwszym razem zostało wydobytych z pokładu łodzi podwodnej „Squalus“ 7 marynarzy. Ogółem uratowano za pomocą dzwonu 33 marynarzy.

## Już wkrótce

rozpoczynamy druk

nowej powieści

# Uwaga Łosiówka! Jak rozstrzelano Jarossy'ego

Łosiówka ma sensację. Z ust do uszu szeptem leci fama o zagadkowych wypadkach na parniasie sztuki kabaretowej. Jarossy podobno chciał uciec do Rosji z tajnymi planami. Ordonka mu pomagała. Nie twierdzą wprawdzie, że biegła za nim wślad przez mokrą łąkę i grzaskie bagno „zielonej granicy“, lecz niejeden ręczy słowem, że razem z nim niosła leżącą pełną „papierów“. Jakich papierów? Właśnie w tym jest cała zagadka. Plotka głosi, że tajnych. Wystarczyło tego, by straż graniczna otworzyła ogień;

A więc wręcz przeciwnie niż twierdzi Łosiówka.

W Warszawie natomiast... O, tam było już najbardziej sensacyjnie. Przy jacie, wielbieli... W rezultacie doszło do tego, że najbliżsi wielbieli artysty kabaretowego podobno zorganizowali zbiórki i za uzyskane w ten sposób fundusze wozili Jarossy'ego całą noc po knajpach warszawskich, aby go pokazać całego, żywego, bez dziur od kul karabinowych zmartwionym wielbieliom i wielbieliom.

Plotka o Jarossy'm, jak mówią, zrodziła się w sposób

fiskować i zatelefonował do starostwa

PIERWSZĄ WIĘC OFIARĄ pomysłu reportera padł jego redaktor. Cenzor starostwa orzekł, że władze wojskowe napewno zażądają konfiskaty tej wiadomości. Niedostępnego cenzor jako gorliwy przyjaciel prasy ujął następnie za słuchawkę i powiadomił wszystkie redakcje pism warszawskich, że wiadomości o rozstrzelaniu Jarossy'ego podawać nie można, bo będzie konfiskata. Drugą ofiarą padł więc cenzor.

Można więc sobie wyobrazić jaką

LAWINĄ SENSACJI „pantoflowej“ wypłynęła nazajutrz na miasto z kawiarni dziennikarskiej wiadomość o Jarossy'm. Oczywiście każdy pierwszy informator ręczył głową, że wiadomość jest prawdziwa tylko nie można o niej „amir mru, mru“. Nikt nie przypuszczał nawet, że cenzor miał ją od „czarwoniaka“ i nie sprawdziwszy z powodu nocy u władz wojskowych, mimo woli wskutek gorliwości

ROZKOLPORTOWAŁ PO RE-DAKCJACH.

Tak się ma przedstawiać, jak mógł w sferach dziennikarskich stolicy, narodziny plotki o Jarossy'm. Ordonównę zaś prawdopodobnie przyjęc-piono już po drodze, aby... było do pary.

Włod.

# Mam nianię czyli troskliwość D. reczka

„Kto miłości nie zna, ten żyje szczęśliwy. I noc ma spokojną i dzień nie tęskliwy“. Wielka to prawda! Oto wiosennym afektem zapłonął ku mnie Bujnicki i beztróskie życie moje zmienił w jedno pasmo wzajemnych świadczeń. Wielkie uczucie ma to do siebie, że wciaga, pochłania, żąda wzajemności. Już drugi raz z rzędu piszę o Bujnickim, choć dotąd o humorystach pisywałem bardzo rzadko; staram się wprost zgadywać jego myśli! No bo jak tu pozostać głuchym, gdy ktoś woła „Ach, Józiu!“, choćby nawet list tak zatyłowany (w „Słowie“ wczorajszym) był nie tyle wyznaniem uczuć ile sceną zazdrości. O Zawodzińskiego, jak się domyśla-cie zapewne, ciągle o Zawodzińskie-go

Licytuje się Bujnicki ze mną w tej wspólnej poniekad miłości. On, powiada, kocha go wiernie i bezinte-resownie (to ponad wszelką wątpli-wość), kocha, lubi i szanuje, a ja nie szanuję, bo mam żal za pominięcie mojej twórczości. Ależ nie, Doreczku, mylisz się, właśnie Zawodziński to moja pierwsza miłość (która jak wia-domo — nie rdzewieje), właśnie on był tym pierwszym, który pisał o mnie (w „Przeglądzie Współczesnym“) jako o poecie, pisał i cytował — cały wiersz prawie! Dobrze pisał i za to kocham go niemniej od Ciebie, złotko, o któ-rym pisze on teraz, jeszcze lepiej niż o mnie. Przysięgam ci, że nie mam tu żadnych osobistych uraz! Tak jest! Fe, brzydki mnie podejrzewasz, nie-dobry!

Moje porachunki z Zawodzińskim są zupełnie innej natury. Nie będę o nich mówił w kółko, bo i tak nie zrozumiesz, miłością zaślepiony.

Kwestionujesz moją wytworność — wiem, że nie sprotam wytwornością

autorowi „Billardów“. Ale gdy się tak o mnie troskasz, gdy mnie pouczasz o obowiązkach gościnności (czemuś, ach, nie poczył Zawodzińskiego o obowiązkach gościa, krytyka i prele-genta?), gdy mi wskazujesz co wy-pada, a co nie wypada, gdy mnie tak nianczysz, opadają mi wątpliwości.

Ot np. twój stosunek do moich wierszy. Gotów jesteś na wielkie pochwały, nie szczędzisz komplimen-tów moim recenzjom, felietonom ar-tykułom teoretycznym... Ileż masz ochotę odsądzić mnie od twórczości poetyckiej. Ileż to już razy było! Czy to nie nadmiar fatygi, mój drogi? Tak się wyteżasz, jakbym ja — strach pomyśleć — broczył wierszami przez wszystkie szpalty gazet, niczym jaki Zbierzchowski, albo zgoła Billard. Spokojnie! Drukuję dwa, trzy wiersze do roku (w myśl zasady, że nie ilość, lecz jakość...), więc może nie warto tak pracownie zwalczać to moje groź-ne grafomanstwo? Zwłaszcza w dniu, kiedy wystąpimy razem przed publi-cznością, Ty i ja, który nawet recyto-wać (czemuż napisałeś „deklama-cje“ są już tylko u cioci na imieni-nach) nie umiem.

Przecież nie rozpycham się z ty-mi wierszami, nie narzucam nikomu, nie reklamuję. Poczekaj — cierpli-wości! — aż ukażą się zebrane w to-mie. To już nie długo. Wtedy sobie użyjesz do woli i uchronisz liczne zostępy swoich wielbieli od zepsucia gustu. A tymczasem — jeśli chceś nas przekonać, że to nie wzię-dy konkurencyjne (ja, powtarzam, nie poczuwam się!) — zostaw je, złot-ko w spokoju. Prostu, na tym pun-ktcie, że tak powiem, odcep się, ko-chanie.

J. Maśliński.

## JAROSSY PADŁ Z PRZESTRZE- LONĄ PIERSIĄ.

Co się stało z Ordonką? Podobno sie-dzi. A więc ujęto.

Wersyj przebiegu fascynujących wydarzeń jest wiele, tym bardziej ob-fitych w szczegóły i wtargodnych, im plotka głębiej wstąpiła w przedmie-ście w kuchni, tem szerzej została roznieśiona przez pantofle.

Zresztą poco ubliżać Łosiówce. Przecież powtarza tylko to, co wyszło z kawiarni wileńskich, co przyjechało z „pośpiesznym“. Od kilku już dni w Wilnie krąży pogłoska o... rozstrzela-niu Jarossy'ego. O osadzeniu w wię-zieniu Ordonówny.

W wydaniu kawiarnianym Jaros-sy był  
NA USŁUGACH WYWIADU  
NIEMIECKIEGO.

# Niemcy chcą fortyfikować wschodnią granicę

Do tej pory nie słyhać jeszcze nic konkretnego o urzeczywistnianiu za powodzi pułkownika Wedella, że na wschodzie stworzą Niemcy równie potężny wał jak nad Renem, że pow-tórzy się „cud linii Zygryda“ po raz drugi. Wiadomo jednak, że niektóre odcinki fortyfikowali Niemcy już przed paru laty. Tak na przykład między dolną Wartą a Odrą, na przeciw polskiego Zbąszynia i Międzybóžu, w odległości kilku kilometrów od gra-nicy polskiej budowali widocznie już w roku 1936 fortyfikacje, bo ogłoszono w owym czasie znamienny  
**ZAKAZ PRZELOTU SAMOLOTÓW  
NAD TĄ STREFĄ.**

Fortyfikowano też w tym okresie oko-lice Głogowa, a w Prusach Wschod-nich potężne fortyfikacje wznoszono jeszcze przed Hitlerem.

Ufortyfikowanie całej granicy wschodniej na wzór linii Zygryda by-łoby dla Niemiec zadaniem bardzo trudnym, gdyż granica polsko-niemie-cka jest mniej więcej trzy razy dłuż-

sza niż niemiecko-francuska. Odpo-wiednio większe musiałyby być kosz-ta, jeżeli fortyfikacje miałyby się skła-dać z równie gęstej linii schronów, podziemnych magazynów itd. Należy dodać, że na zachodzie na dość dłu-giej przestrzeni poważną ochronę na-turalną stanowi Ren, ale na wscho-dzie jest trochę inaczej. Na przestrze-ni kilkudziesięciu kilometrów chroni Prusy Wschodnie dolna Wisła, będą-ca tam bardzo ważną przeszkodą. Ale Niemcy muszą się liczyć z tym, że Polska posiada parę wiosek na pra-wym brzegu Wisły, naprzeciw Gnie-wa.

W Prusach Wschodnich bardzo poważną przeszkodą są jeziora i bag-na, na Śląsku Dolnym można na dłu-gości blisko 100 km wyzyskać rze-kę Barycz i Odrę. Poza tym jednak na innych odcinkach ochroną natu-ralną są już tylko lasy, co prawda dość rozległe.

Zaludnienie wschodnich okręgów Niemiec jest znacznie rzadsze, niż

nad Renem, wobec czego wywłaszcza-nie terenów pod fortyfikacje może być mniej kosztowne. Wiadomo jed-nak, że nie tereny, ale same budowle mianowicie beton, stal oraz armaty pochłaniają największe sumy.

**FORTYFIKACJI GRANIC UKRYĆ  
NIE PODOBNA.**

Prace wymagają tak ogromnej liczby robotników, tak licznych transpor-tów kolejowych, tak dużego taboru samochodowego, że druga strona za wsze może się dowiedzieć, gdzie i co się buduje. Jeśli roboty są rozkłada-ne na szereg lat i wykonywane przez szczupłe oddziały, jak to było np. we Francji przy budowie linii Maginota, to oczywiście można dużo rzeczy ukryć przed własnym społeczeństwem i opinią świata, choć wywiad nieprzy-jacielski nie da się wprowadzić w błąd. Jeśli jednak, jak to się czyni w Niemczech, mobilizuje się nagle kilkaset tysięcy robotników, jeśli się uruchamia trzecią część wszystkich rozporządzalnych betoniarek, jeśli ogranicza się ruch kolejowy i autobu-sowy, byle tylko szybko ukończyć budowle wojskowe, to naturalnie  
**O TAJEMNICY MOWY BYĆ NIE  
MOŻE.**

Przypuszczać należy, że Niemcy ufor-tyfikują przede wszystkim obszary najcenniejsze z punktu widzenia go-spodarczego, a więc np. swoje zagłę-bie węglowe na Śląsku Opolskim. Dalej zbudują zapewne silne fortyfi-kacje w tych okęgach, gdzie ich te-rytorium wcinia się głęboko w ziemie polskie i zbliża się do ważniejszych ośrodków polskich, jak Poznań, Cze-szochowa, Kraków, Warszawa.

# Magistraty nie są zobowiązane do przeprowadzenia egzekucji

Sensacyjny wyrok Sądu Najwyższego

Do Bielska nadeszła wiadomość, że Sąd Najwyższy uchylił głośny wy-rok Sądu Okręgowego w Wadowicach, skazujący wiceburmistrza m. Białej St. Kuśnierza oraz 2 urzędni-ków magistratu za występki nieroz-myślnego działania na szkodę inte-resu publicznego z powodu nieprze-prowadzenia egzekucji w myśl polece-nia prokuratora.

Tę sprawę było następujące: — Prokuratura S. O. w Wadowicach po-łeciła w październiku 1937 r. magistra-towi w Białej ściągnięcia od zamieszka-łego w Białej obywatela w drodze egzekucji kosztów procesu sądowego w wysokości 12,50 zł. Prokuratura, podając to zlecenie, powołała się na

rozporządzenie z dnia 27. 10. 1932, na podstawie którego można nałoż-yć na magistrat obowiązek ściągnię-cia drobnych sum w drodze egzeku-cji. Magistrat w Białej powołując się na rozporządzenie Rady Min. z 1. 5. 1937, zlecenia nie wykonał i sprawę przesłał do Starostwa w Białej, które w krótkim czasie wydało okólnik do wszystkich gmin, nakazując wykony-wanie podobnych zleceń. Magistrat bielski mimo tego okólnika z braku odpowiedniego organu zlecenia nie wykonał i akta tej sprawy odesłał prokuraturze.

Prokurator wygotował akt oskar-żenia przeciwko wiceburmistrzowi St. Kuśnierzowi, kierownikowi dzia-łu finansowego magistratu w Białej mgr. Lubinowi Freidenbergowi oraz Adamowi Młynkowi.

Sąd Grodzki w Białej skazał Ku-śnierza na 50 zł grzywny, mgr. Frei-denberga na 2 tygodnie aresztu a Ada-ma Młynka na 20 zł grzywny. Sąd Okręgowy w Wadowicach wyrok zat-wierdził.

Obecnie Sąd Najwyższy wyrok uchylił, zasądając kosztą na Skarb Państwa.

# Złóż ofiarę na F. O. N.

## Na czarnej giełdzie sprzedano 8 tysięcy dolarów

Na „czarnej giełdzie“ w Wilnie sprze-dano 8 tysięcy dolarów. Transakcji doko-nano w roku 1937, policję zaś powiadomił o tym w rok później pośrednik z „czarnej giełdy“ niejaki Monkler, mający urazę za-równo do sprzedawcy jak i do nabywcy tych dolarów za wypłacenie mu małej prowizji za pośrednictwo

reemigrant z Ameryki Ruhm, nabył zaś wła-sciiciel kilku kamionek w Wilnie Furman. Wszystkich uczestników tej transakcji apre-czej z przepisami dewizowymi, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznał tę sprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na piątek 8 bm. na godz. 12. (w.).

# Nieudana transakcja złodziejki

Pozostawiła u jubilera złotą branzoletkę i zbiegła

Do sklepu jubilerskiego Szymona Graca przy ul. Niemieckiej 14 zgłosiła się młoda niewiasta, która zaproponowała jubilerowi nabycie wartościowej złotej branzoletki.

Kobieta opowiedziała, że zbiegła ostatnio z Niemiec i znalazłszy się w krytycznej sy-tuacji, postanowiła spieniężyć klejnot.

Sprzedawca wzbudził jednak swoim za-chowaniem się pewne podejrzenia, wobec cze-

go jubiler zażądał od niej dowodu tożsa-mości.

Kobieta odpowiedziała, że za parę chwil przyniesie dokumenty i pośpiesznie opuściła sklep Graca, pozostawiając branzoletkę. Po-nieważ nie zgłosiła się po jej odbiór, Grac przyniósł wczoraj branzoletkę do komisaria-tu, uważając, że pochodzi on z kradzieży.

Właścicielka skradzionej branzoletki mo-że zgłosić się po jej odbiór do policji. (e)

# Nieszczęśliwy wypadek na robotach miejsk. Robotnik pod wagonetką

Na robotach regulacyjnych wzdłuż lewa-go brzegu Wilii zdarzają się z reguły nie-szczęśliwe wypadki przy przelazaniu wago-netek, nalażowanych piaskiem.

Wczoraj trafił pod wagonetkę robotnik Paweł Bałoszek (Stefańska 21).

Pogotowie przewiozło go w stanie powa-żnym do szpitala św. Jakuba. (c).

Wyjeżdżając na lotnisko nie należy przerywać prenumeraty, wystarczy zawiadomić naszą administrację pocztówką lub telefonicznie o zmianie adresu

<p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Imię, nazwisko i adres wplacającego.</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>złote słowami:</p> <p>_____ gr. _____</p> <p>Odbiorca:</p> <p><b>Kurjer Wileński</b> ul. Biskupa Bandurskiego 4</p> <p>Poczta: Wilno 1</p>	<p>DOWÓD NADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca</p> <p><b>„KURJER WILEŃSKI“</b> Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.</p>
<p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p><input type="text"/></p> <p>_____</p> <p>_____</p>	<p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p>Nr. wpłaty _____</p> <p><input type="text"/></p> <p>_____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>	<p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p>Nr. wpłaty _____</p> <p><input type="text"/></p> <p>_____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>



Kurjer Sportowy

Rumunia zdobyła Puchar Narodów



W niedzielę, dnia 4 czerwca, odbył się w Łazienkach najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Polski (Puchar Narodów) imienia Pana Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego. W konkursie tym zwyciężyła drużyna rumuńska, drugie miejsce zajęła drużyna polska, na trzecim miejscu sklasyfikowała się drużyna szwedzka, zaś czwarte miejsce przypadło drużynie lotewskiej.

Nagrodę zwycięzcom w imieniu Pana Prezydenta RP wręczył minister spraw wśskowych gen. Kasprzycki. Na zdjęciu — zwycięska drużyna Rumunii z pucharzem.

Mecz Kowno—Grodno w Druskienikach

Wioślarze Grodna nawiązali bliższą łączność z wioślarzami Kowna w sprawie zorganizowania pierwszego międzymiastowego meczu wioślarskiego.

DNO nie został jeszcze szczegółowo ustalony, ale znając stosunki sportowe, można zgóry powiedzieć, że w programie znajdują się biegi czwórki oraz jedynek.

Mecz ma się odbyć w Druskienikach. Pomysł jest tym ciekawszy, że zawodnicy Litwy nie będą potrzebowali uzyskiwać paszportów zagranicznych.

Niewątpliwie wioślarze Grodna zechcą zawiadomić o terminie wioślarskiej wileńskiej. Wilno powinno równie w tych zapowiadających się bar dzo pięknie regatach wziąć udział.

Koszt organizacji będzie więc w Druskienikach minimalny, a zainicjowanie niewątpliwie rekordowe. Wioślarze Grodna trenują obecnie pod kierownictwem znanego w swoim czasie w Wilnie miłośnika sportów wodnych por. Żongolowicza.

A z tego wszystkiego jedna nauzka. Ci, którzy pracują — mają. Radziłiśmy dawno wioślarzom Wilna nawiązać łączność z Kownem. Grodno nas tym razem wyprzedziło organizacyjnie. Nie zardziejemy bynajmniej wioślarzom Grodna, że u nich pierwszy raz gościć będą wioślarze Kowna, ale mamy żal do organizatorów wioślarstwa wileńskiego, że ograniczają się w swej pracy do minimum.

Na przystani Wojskowego Klubu Sportowego w Grodnie trenuje nie tylko wojsko ale i młodzież szkolna. Program meczu KOWNO — GRODNO

Pekuri przeciwnikiem Kusocińskiego

Od chwili swego przybycia do Helsinek Janusz Kusociński codziennie trenuje na stadionie olimpijskim.

dzący czwartek, w biegu na 5 tysięcy metrów.

Biegacz nasz weźmie, jak wiadomo udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w nadchodzący czwartek, w biegu na 5 tysięcy metrów.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Polaka w tej konkurencji będzie Pekuri.

Co sobie myślą pływacy

Mijają szybko dni czerwca. Pogoda co rano nie jest zbyt zachęcająca do pływania, ale w każdym bądź razie w innych miastach sezon pływacki dawno już został rozpoczęty. W Wilnie staraniem Ośrodka WF powstał i w tym roku basenik pływacki na Wilni. Całe nieszczęście polega na tym, że brak jest zawodników.

Ośrodek WF może pomagać organizacjom sportowym, ale nigdy orać za nie.

Pływaków w Wilnie w roku zeszłym było mnóstwo. Frekwencja rekordowa i coś niecoś zawsze się robiło w tym sporcie. Natomiast teraz jakoś wszystko zahamowało się. Żadnej absolutnie działalności nie przejawia Wileński Okręg Polskiego Związku Pływackiego, który musiałby, zda wało się, wziąć na siebie ciężar pracy organizacyjnej i pchnąć całą sprawę z martwego punktu.

Skoro Związek Pływacki w Wilnie jest niedołężny, to niech naczelnym władze Polskiego Związku Pływackiego wyznaczą komisarzy, którzy mu że będzie miał szczęśliwszą rękę od nie nie robiącego Zarządu Wil. Okr. PZZ.

Szwecja — Dania 4:1

Mecz tenisowy Szwecja — Dania, rozegrany w ramach turnieju o puchar nordycki, zakończył się zwycięstwem Szwecji 4:1.

Szwecja — Dania 4:1

Mecz tenisowy Szwecja — Dania, rozegrany w ramach turnieju o puchar nordycki, zakończył się zwycięstwem Szwecji 4:1.

W ostatnim dniu tego spotkania padły wyniki: Schroder — Plougmann (Dania) 6:1, 6:2, 6:3. Rohlsson — (Szwecja) — Rasmusen 6:1, 6:2, 8:10, 6:3.

Bokserzy zamykają swój sezon pierwszym krokiem bokserkim

W sobotę, 10 bm., o godz. 19.30 na sali Okręgowego Ośrodka WF (Ludwisarska 4) Wil. OZB organizuje półfinały Pierwszego Kroku Bokserkiego I w niedzielę dn. 11 bm. o godz. 16 na boisku sportowym Pióromont rozgrywkę finałową. W niedzielę prócz finałów pierwszego kroku odbędą się walki towarzyskie, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy Elektry i Śmigłego, jak Leondzia Rusiecki, Nowicki, Malinowski, Berg i Matukow.

Do pierwszego kroku kluby miejscowe zgłosiły około 30 zawodników. Wstęp na zawody — ze względu na propagandowych — bezpłatny.

Spalił się młyn motorowy w Ikażni

W Ikażni, gm. przeludzkiej spalił się młyn motorowy oraz urządzenie z wyjątkiem motoru na szkodę Szmuskowicza Abrama i S-ki. Poszkodowani obliczają straty na 40 tys. zł. Pożar powstał od iskry z komina.

Tymi zawodami Wil OZB zamyka swój bogaty sezon. Przez lato bokserzy będą odpoczywali, aby jesienią pokazać się znów w wileńskiej publiczności.

KRONIKA

CZERWIEC 7 Środa Dziś: Roberta Jutro: Boże Ciało Wschód słońca — g. 2 m. 47 Zachód słońca — g. 7 m. 47

Opuszczenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 6.VI. 1939 r.

Ciśnienie 765 Temperatura średnia + 21 Temperatura najwyższa + 26 Temperatura najniższa + 5 Opad — Wiatr zachodni Tęd.: spadek ciśnienia Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89). Ponadto stale dyżurują apteki: Puka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTA

Dyrektor Lasów Państwowych p. Edward Szemiott wyjechał w dniu 7 czerwca rb. na teren Dyrekcji na lustrację podległych Nadleśnictw. Zastępstwo zostało powierzone kierownikowi Biura Organizacji i Inspekcji p. Marianowi Hoppenowi.

MIEJSKA

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej. Na 9 bm. wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Prawdopodobnie będzie to już ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

O roli przedstawiciela handlowego w życiu gospodarczym Polski. 8 bm. o godz. 16 w sali reprezentacyjnej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, przy ul. Bakszta 11 odbędzie się plenarne zebranie członków Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących, na którym, po załatwieniu spraw organizacyjnych, zostanie wygłoszony referat wiceprezesa p. W. Ludka „O roli przedstawiciela handlowego w życiu gospodarczym Polski“.

LIOZKA

Wizytacja ks. bisk. Mateusza z Wilna. Na terenie gminy bielickiej przeprowadził wizytację parafii prawosławnych ks. biskup Mateusz z Wilna. Dostojnika powitali w Bielicy przedstawiciele władz powiatowych, miejscowego samorządu, duchowieństwo oraz ludność. Z okazji pobytu w Bielicy biskupa prawosławnego, w miejscowej cerkwi odprawiono nabożeństwo pontyfikalne, po czym biskup Mateusz w towarzystwie 10 księży wyjechał do Wołożyna.

Wycieczka do Sztokholmu. Członkowie pracowniczego towarzystwa oświaty i kultury w Lidzie odbyli doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył poseł Lucjan Brylski. Po omówieniu rocznej działalności ustępującego zarządu, nakreślono plan pracy na przyszłość, poczem wyłoniono nowy zarząd. Niezależnie od tego odbyło się posiedzenie Rady ZPZZ, na której robotnicy omówili sprawę wycieczki propagandowej do Sztokholmu.

SZYŁUCIE W PŁOMIENIACH. We wsi Szylucie gm. Iłpińskiej wybuchł pożar domu Jana Andruszkiewicza. Ogień przetrześci się niebawem na sąsiednie zabudowania i zaniem przybyła straż pożarna z Lidy i Iłpińszek — strawił 12 budynków, w tym była wadliwa konstrukcja komina. Straty ogólnie wynoszą około 16.000 zł.

Wycieczka krajoznawcza z Lidy na Świętę. Miejscowe Towarzystwo Krajoznawcze organizuje 18 bm. jednodniową wycieczkę krajoznawczą z Lidy na Nowogródka i Świętę. Wyjazd o godz. 8-ej rano. Zapisy amatorów Świętę przyjmuje Zarząd P.T.K. (Suwałska 3) codziennie. Koszt w obie strony wynosi 4 zł.

Dnia 30 kwietnia rb. ludność żyd. w Dziewieniszkach ofiarowała na rzecz uchodźców Żydów z Niemiec w Polsce zł 110.50. Prezes Komitetu Rabin Aron Tajcz.

BARANOWICKA

Konferencja w sprawie programu letniego Polskiego Radia w Baranowiczach. 3 bm. w gmachu Polskiego Radia w Baranowiczach odbyło się okresowe zebranie personelu Polskiego Radia w Baranowiczach, przedstawiciele społeczeństwa, władz, urzędów i wojskowości w sprawie omówienia letniego programu Polskiego Radia. Na zebranie przybył z Warszawy delegat Centrali Polskiego Radia, red. Miłosz, który zwracał zebrany wytyczne programu letniego Polskiego Radia. Następnie red. Horoszkiewicz zapoznał zebranych z programem własnym Rozgłośni Baranowickiej. W dyskusji wysunięto szereg postulatów w odniesieniu do potrzeb lokalnych.

Zebrania organizacyjne Ligi Morskiej i Kolonialnej. 2 bm. odbyło się zebranie organizacyjne członków Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz szeregu zaproszonych przedstawicieli organizacji społecznych w sprawie zorganizowania obchodu uroczystości „Dni Morza“. Ustalono 25 bm. zorganizować wódkę zbiorczą na rzecz Ligi Morskiej, oraz urządzić w parku Miejskim wielką zabawę ludową, loterię fantową itp.

Na zakup sztandaru zw. b. ochot. Armii Polskiej. W parku miejskim w Baranowiczach zw. b. ochot. Armii Polskiej urządził zabawę taneczną i loterię fantową, dochód z której w kwocie 500 zł postanowiono przeznaczyć na zakupienia sztandaru dla Związku.

PODSTRZELIŁ SIĘ FUZZI „WLASNEJ ROBOTY“. Borodziec Jan, 16-letni chłopak, służący w os. Male-Wodzianco, gm. Jastrzebl. postanowił zabawie się w konstruktora fuzji własnego pomysłu. Znalazłszy więc starą lufę od karabinu, dorobił do niej kolbę i naładowałszy prochem, rozpalony do czerwoności drutem zaczął działać w otwór lufy, chcąc spowodować wystrzał. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja, rozrywając całkowicie fuzję. Młodemu konstruktorowi oparzyła ciężko twarz i wybiła kilka zębów.

KAINOWA ZBRODNIA NA WESELU. Na weselu wsi Mała-Walochwa, gm. Jastrzebl, rozegrał się krwawy dramat pomiędzy braćmi Korab Janem i Szymonem. W pewnej chwili, podgazowane towarzystwo, za namową i na czele z Szymonem Korab, napadło na Jana Korab z nożami i kamieniami i zaczęło go bić. W wyniku rozprawy, Korab Jan doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że po przewiezieniu do szpitala w Baranowiczach zmarł. Sprawców pobiera, pomiędzy którymi znajdowali się oprócz Szymona Korab, Kaluta Mikołaj, Szostak Jakób i Korab Jerzy zatrzymano.

POSTAWSKA

Wieczór wokalnemuzyczny na FON. 4 b. m. staraniem Zw. Podoficerów Rezerwy zorganizowany został na rzecz Funduszu Obrony Narodowej wieczór wokalnemuzyczny, na który się zgłosiły: występy chóru męskiego czterogłosowego. Zw. Podoficerów Rezerwy w Postawach, pod kierownictwem nauczyciela z pobliskiej wsi p. Gabriela Borówki i produkcje orkiestry dętej 23 pułku ulanów Grodzieńskich pod batutą p. wchm. Wicentego Sokorskiego.

Hotel EUROPEJSKI W WILNIE. Pierwszorzędny - Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„DAMA OD MAKSYMA“ — premiera! Zielony repertuar Teatru. Zielony repertuar Teatru Miejskiego na Pohulance rozpocznie komedia „Muzyczna w 3 aktach G. Feydeau pt. „DAMA OD MAKSYMA“ — jedna z najlepszych fars francuskich, do której melodie „fin de siècle“ dostosował Tadeusz Sygietyński.

Jutro, w czwartek dn. 8.VI, o godz. 20 „Dama od Maksyma“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Klasyczny balet Parnella. W dniu dzisiejszym rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie słynny balet Parnella, który szerzy sławę polskiego tańca po całym świecie. Do nas Parnell zawitał z najlepszymi siłami i zupełnie nowym programem. Pomni entuzjastycznego przyjęcia jakim balet ten spotkał się w Wilnie lat poprzednich nie wątpimy i o dzisiejszym sukcesie. Repertuar obejmuje takie dzieła jak: „Fantazja polska“ Ign. Paderewskiego, „Etiuda rewolucyjna“ Chopina, „Popołudnie Fatma“ Debussy, „Zaproszenie do walcu“ Webera, „Serena II i Rapsodie“ Liszta i in.

Jutrzejsza popołudniówka w Lutni. Jutro o godz. 4 m. 15 grana będzie z udziałem Kulczyckiej i Dembowskiego „Błękitna maska“, której wystawienie na scenie Lutni spotkało się z ogólnymi pochwałami i zachwytał tak pod względem wykonania, wystawy, jak i wartości muzycznej, oraz treści tej wspaniałej operetki.

Teatr Muzyczny Lutnia został zaproszony do Warszawy i Krakowa na występy gościnne. Jeżeli zaproszenie to będzie zrealizowane w obu tych miastach domagają się wystawienia przede wszystkim „Błękitnej maski“, „Ptasznik z Tyrolu“.

RADIO WILNO

ŚRODA, dnia 7.VI. 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.15 „Krajobrazy ziem wschodnich“ — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 1.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 3.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 3.05 Program na dzisiaj. 13.10 Chwilka kawiarska w opr. Wł. Wysockiego. 13.15 Miniatury kameralne. 14.00 Wyjątki z operetek. 14.45 Co chciałobyście usłyszeć? — audycja dla dzieci w opr. Cioci Haki. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Oddajmy naszą krew“ — pogadanka dr Marii Kołczyńskiej. 16.20 6 pieśni Jana Brahmsa w wyk. podwójnego kwartetu wokal. „Pro Arte“ pod dyr. A. Ludwiga. 16.45 Życie kwiatów: Dla kogo kwitną kwiaty? — pogadanka. 17.00 Z motywów rumuńskich. 17.30 Ułubione opery „Aida“ Verdiego, aud. w opr. St. Harasowskiej. 18.00 Słynne symfonie. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Klub Piekwicki“ — Karola Dickensa. 19.30 „Przy wieczery“ — koncert. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 W naszej świetlicy — aud. w opr. Cz. Truchanowicza. 20.35 Sport na wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 21.40 „Filozofia i służba wojskowa“ — szkic. 22.00 „Poeci i żołnierze w literaturze staropolskiej“ — odczyt. prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert z udziałem solistów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 8.VI. 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Program na dzisiaj. 7.05 Muzyka lekka. 8.00 Dziennik por. 8.15 Koncert orkiestry dętej. 9.00 Transmisje z Plocka. Nabożeństwo i procesja. 11.00 Muzyka z płyt. 11.30 Święto sportu ziemi lubelskiej — montaż dźwiękowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Szukajmy przyjaciół — felieton. 13.15 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego i solistów. 14.40 Wojsko polskie: „Idźmy gdzie wódz nasz kochany“. 15.00 „Chłopskie dzieciństwo“ — pog. E. Aniszczewki. 15.10 „W ziemi Estów“ — reportaż z płyt w opr. A. Koniecznika. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Trylogia Sienkiewicza“ — pog. J. Zienowiczówny. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert solistów — 17.15 „Echa mocy i chwwały“. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.50 Znaczenie gospodarcze Ziemi Wschodnich — przemówienie min. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Czwarty Sejm króla Stefana — słuchowisko. 19.30 Skrzynkę ogólną prowadzi T. Łopalewski. 19.40 Koncert orkiestry mandolinistów PPW pod dyr. A. Jaszczyńskiego. 20.05 Gawęda aktualna. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.20 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Teatr Wyobraźni: „Księżycowy kawaler“ — słuchowisko. 22.10 Muzyka filmowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 7.VI. 1939 r.

6.30 Sygnał i pieśń por. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Nasz program. 13.15 Muzyka lekka (z płyt). 13.45 Reportaż aktualny. 14.00 Wyjątki z operetek (płyty z Wilna). 14.45 „Wszystkiego potrochu“ — audycja dla dzieci, w opracowaniu Wandy Tańkiewicz i Henryka Ładosza (z Warszawy). 17.00 Z motywów rumuńskich (płyty z Wilna). 17.30 Ułubione opery „Aida“ Werdiego w opracowaniu Stanisławy Karasowskiej (z Wilna). 20.25 Z cyklu „Pomajny Polskie“: „Znaczenie Łodzi w przemyśle polskim“, opr. Anny Podgórskiej. 20.35 Wiadomości dla wsi. 22.00 „Poeci żołnierze“ — w literaturze staropolskiej — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert wieczorny (płyty): Pieśni ludowe obce. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 8.VI. 1939 r.

6.56 Sygnał i pieśń por. 7.00 Nasz program. 7.05 Porady rolnicze. 7.15 Muzyka lekka (z płyt). 13.05 Z cyklu „Nasze wsie i miasteczka“ — „Walówka nad Wisztacją“ — pogadanka Jerzego Zapasznika. 15.00 W ziemi Estów — reportaż z płyt w opracowaniu Antoniego Komiecznika (z Wilna). 15.35 „Najśłynniejsze książki polskie“ — „Trylogia Sienkiewicza“ — pogadanka Janiny Zienowiczówny. 19.30 Strzeżonego Pan Bóg strzeże — wieczorynka w opracowaniu Lucjusza Grębockiego. 23.05 Zakończenie programu.

Ne wpłynął żaden protest wyborczy w Wilnie

Z dniem wczorajszym upłynął termin składania protestów przeciwko wyborom do wileńskiej Rady Miejskiej, które odbyły się 21 maja. Do Głównej Komisji Wyborczej żaden protest nie wpłynął.

Komun kat Lęgi Akademickiej

Zebrania informacyjne dla uczestników społecznych obozów letnich L. A. odbędą się w następujących terminach: 1) oboz społeczny — Tarnopol — czwartek dn. 8 bm. o godz. 9 rano w lokalu Komendy L. A. 2) oboz społeczny — Pomorze — w piątek dn. 9 bm. o godz. 20 w Gmachu Głównym USB. 3) oboz społeczny — Sokal — w niedzielę dn. 11 bm. o godz. 10 w lokalu Komendy L. A. Żołnierze L. A. zapisani na powyższe obozy obowiązani są do stawienia się na powyższe zebrania. Komendant Wileńskiej Legii Akademickiej

### Utopiła się

W Iwii popełniła samobójstwę przez porażenie się życia wobec nieuleczalnej choroby. W rzece Iwiece 30-letnia Heda Gup. Zwłoki jej wylobyto. Samoobójczyń!

### Zadała ki ka ciosów siekierą ojcu i uciekła do puszczy

We wsi Rudnia I, pow. stołpeckiego, położonej w pobliżu Puszczy Nalibockiej, umyślnie zabiła ojca. W rzece Iwiece 30-letnia Heda Gup. Zwłoki jej wylobyto. Samoobójczyń!

### Wykopał stare monety srebrne

Bronisław Godlewski z folw. Kamianka, w powiecie oszmiańskim wykopał w czasie pracy dwie srebrne monety, na których po jednej stronie umieszczona jest Pogoń Litewska

### Zaginienie 11-letniego ucznia

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 11-letniego ucznia Mariana Jankowskiego (ul. Świetłana 34). Chłopiec zaginał jeszcze 30 maja rb.

**BALSAMICZNA SÓL DO NÓG**

**GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN“**

usuwa ból, pieczenie, obrzęki, zmęczenie, odciąża nogi, zmniejsza odciążenie, które po tej kąpieli dojdą się usunąć nawet po nocnym. Przed użyciem należy się obożnować.

### Przetarg

Związek Osadników w Lidzie niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót budowy gmachu Gimnazjum w Lidzie.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Związku w dni powszednie w godzinach od 10 do 12 do dnia 14 czerwca 1939 r.

Słone kosztorysy otrzymać można w Biurze Związku w Lidzie, ul. Pierackiego 1 za opłatą 5 (koszt druku).

Oferty (wypełnione i podpisane) należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu 15 czerwca rb.“ w Biurze Związku Osadników w Lidzie najpóźniej w dniu 15 czerwca rb. do godz. 10 rano.

Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 5% sumy zaofiarowanej w gotówce (banknotami z wyjątkiem bilonu) lub obligacjami pożyczek państwowych.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11. Rozpatrzenie ofert, uznanie ich ważności, jako też powierzenie robót nastąpi zgodnie z przepisami o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz Instytucji prawa publicznego (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. Dz. URP Nr 13, poz. 92).

Związek Osadników zastrzega sobie swobodny wybór oferty, powierzenie części robót, przeprowadzenie istnego przetargu oraz ewentualne unieważnienie przetargu.

Lida, dn. 1 czerwca 1939 r. Zarząd Związku Osadników w Lidzie.

### Przetarg

Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Berdówce, poczta Berdówka k. Lidy ogłasza na dzień 17.VI. 1939 r., godz. 13 p. m. przetarg ofertowy na wykonanie:

- a) budynku drewnianego i instalacji łączności na 10 osób;
- b) na wykonanie robót murarskich, ziemskich i stolarskich przy budowie piwnicy na 14 rodzin.

Plany i kosztorysy, według których mają być wykonane wspomniane budynki, są do obejrzenia w kancelarii Stada w godzinach urzędowych w czasie od 10—15.VI. 39 r. Wadium w wysokości 10% sumy oferowanej należy składać do Kasy Urzędu Skarbowego w Lidzie na konto czekowe Nr 38294 na rachunek bieżący Nr 13-a. Oferty pisemne winny być złożone w terminie wyżej oznaczonym, zgodnie z obowiązującymi przepisami Rozp. Rady Ministrów z dnia 29.I. 37 r. § 19 (Dz. URP Nr 13, poz. 92).

Słone kosztorysy na wykonanie podanych robót można otrzymać w kancelarii Stada.

Kierownictwo Stada zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w mniejszym lub większym zakresie i do wolny wybór oferty.

Kierownik Stada Stanisław Sigmund.

### Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy z koncesją na tytoń do sprzedania — Lwowska 24.

KUPIE ROWER okazjynie, mało używany. Sołtaniska 1, Łukaszewicz.

OKAZYJNIE kupię kółko motorową za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod tel. 99.

MOTOCYKL 250 cm Mettschless angielski okazjynie do sprzedania — Zaułek Miński 3 m. 5.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** CASINO dla wszystkich Wszyscy do CASINA

Dziś

Wzruszający dramat z życia samotnej opuszczonej kobiety

**SAMA PRZEZ ŻYCIE**

W rol. gl. najelegantsza aktorka Ameryki **KAY FRANCIS**, uroczą **ANITE LOUISE**, fenomenalny chłopiec **DICKIE MOORE**

Nadprogram: Dodatki i aktualności

KINO Rodziny Kolejowej

Dziś. Najwytworniejsza najpiękniejsza najbardziej czarująca **Joan Crawford** w rewelacyjnym filmie

**ZNICZ „Dama na 2 tygodnie“**

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej w święta o 4-iej

**Obwieszczenie**

Biuro Masy Upadłości firmy „Polski Przemysł Drzewny Roman Sawicki i Bolesław Gajda“ mające siedzibę w Wilnie, przy ulicy Wielkiej 30/7, telef. 722 powiadamia, że termin zgłaszania do p. Sędziego-Komisarza wierzytelności upływa z dniem 17 sierpnia 1939 roku. (Akta Sądu Okręgowego w Wilnie Nr U. 5/39).

**Przetarg**

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg ustny na dzień 15 czerwca 1939 r., godz. 12 na sprzedaż 730 kłód drzewa o masie 1200 m. sześć, wyciętego i złożonego w parku Zakret.

Przetarg odbędzie się w Biurze Administracji Folwarku.

Przystępujący do przetargu winni do dnia 12.VI rb. złożyć w Administracji folwarku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadium w kwocie 500.

Drzewo przeznaczone do sprzedaży można oglądać w godzinach od 10 do 12. Wilno, dn. 5 czerwca 1939 r.

Rektor **Ks. Prof. Dr Al. Wóycicki.**

**Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru II Józef Ciechanowicz, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Jagiellońska Nr 18, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1939 r., o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego Nr 54 odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Stanisława Bieronia, składających się z radio-odbiornika 7-lamp. firmy „Philips“, 2 szaf ubraniowych forniruowanych z lustrami i zegara ściennego-szafkowego, oszacowanych na łączną sumę 550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 czerwca 1939 r. Komornik **Józef Ciechanowicz**

**Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawem szkół p-ństwa „Nasza Szkoła“**

PRZEDSZKOLE B. Machcewiczowej ul. Mickiewicza 19-22. Przyjmuje zap. y godz. od g. 11—14. Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego

**PRACA**

**LEŚNIK ROLNIK** lat 32, rodzina ziemiańska, skromny, subtelny charakter, bez nałogów, ochotnik szwoleżerów, syn, wnuk pow. stańców, poszukuje stałej posady — zarządu mniejszym rewirem leśnym, folwarczkim, wprost od właściciela na b. skromnych warunkach. Znajomość hodowli ochrony eksploatacji lasu, ośmioletnia praktyka państwowa, prywatna referencje, kurs średniej szkoły rolniczej, hodowca krów zanodowych. Łaskawe oferty: Domarad Żabie Huculskiej.

**POTRZEBNY** dla jednej osoby małeńki pokój bez wygód, byle jaknajtańszy. Oferty kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ — dla opłatnej.

**STUDENT USB** przyjmie wszelką pracę umysłową na skromnych warunkach. Najchętniej w Wilnie, ale może być i na wyjazd. Udziela również korepetycji. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisanja wypracowań. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Kur. Wil.“ pod „Poszukiwający“.

**LEKARZE**

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurcenkova** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**DOKTOR Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i uro. zopieclo ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7. Niedziela 10—12.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA**

**Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jaszińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**LETNISKA**

LEŚNICZÓWKA nad Czarną Hańczą w odległości 30 km od Augustowa przyjmie gości na lato. Utrzymanie dzienne 4 zł. Adres: poczta Sopoćkinie pośrednictwo Mikanówka. Leśniczówka Łozki.

**LETNISKA** — maj. Baraszk. Przystanek motorówek na 9 km w stronę Czarnego Boru. Osobne domy 2—3—4 pokojowe z we randami. Dookoła sosnowy las. Niedaleko rzeczka. Produkta na miejscu. B. wygodna komunikacja. Niedrogo.

**RÓŻNE**

**NIE ZAŁĄCZAĆ ZNACZKÓW!!!** Swiato-wa Sławali Studio Medycznym-Astro-Tra fologiczne „Paldini“ rozwiąże zagadkę Twoj przyszłości, da Ci bezpłatnie klucz do Nowego Życia-Dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożądaney osoby, sposób zwyciężenia wrogów. Nadeślij datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“ Kraków, Tomasz, skrytka 652.

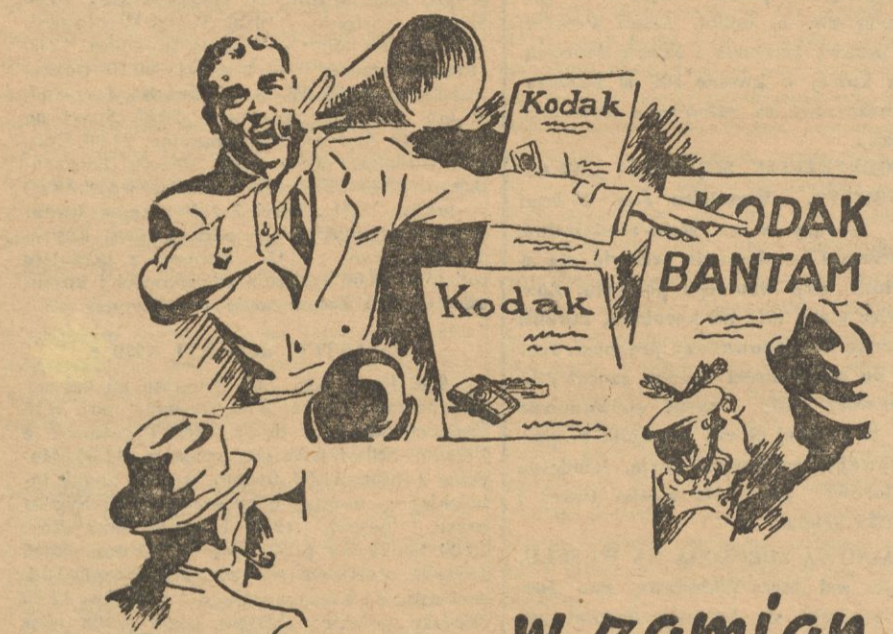
**PIEGI USUWA, WYBIELA CERĘ KREM „LANOL“**, prawdziwy tylko Klimeckiego. Drogerie, perfumerie.

**Zakłady Graficzne „ZNICZ“**

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

**PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE**



**w zamian za każdy stary aparat „Kodak“ bez względu na model otrzymać możesz najnowszy nowoczesny aparat miniaturowy „Kodak“ Bantam f.8 w cenie zł. 33.-25.- przy zamianie zł. 25.-**

Informacje w fotoskładach.

Najlepsze zdjęcia na błonach **Panatomic - X**

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 6

**»Listy z pola bitwy«** JUTRO PREMIERA! Wielki pasjonujący film szpiegowski **KAPITAN BENOIT** W roli głównej Jean Murat

**HELIOS** Rewelacyjny film **Prawdziwy człowiek** W roli gl. **ANE SHIRLEY** i **EDWARD ELLIS** Nadprogram: **Atrakcje i aktualności**

Chrześcijańskie kino Czołowy film **SWIATOWID** prod. polskiej **Druaga młodość** W roli kobiety, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobyczą **Marla Gorczyńska** W pozostał. rolach: Cwiklińska, Wiszniewska, Stępowski, Cybulski, Zacharewicz, Znicz i in. Początki seansów o godz. 4—6—8—10, w święta o godz. 1—3—5—7—9

**MARS** Nieodwołalnie ostatni dzień! 2e serie razem Cz. I. **Nędznicy** Cz. II. **Paryż w ogniu** JUTRO PREMIERA! Podwójny program 1) **DZIEJE GRZECHU** 2) **MOSKIESKIE NOCE**

**OGNISKO** **„KALA NAG“** Dziś. Wspaniały film egzotyczny i p. t. Film rewelacja! w rolach głównych: **Hindus Sabu** i słon olbrzym **Irawatha** Nadprogram **UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masłewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA** Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stalpcze, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpawty. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.